

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct. „ 4 „

miesięcznie 1 „ 10 „ 1-85 „

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: „ 2 „ —

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 „ 4 „

oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Paszku Hausman.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Po trzydziestu latach.

Dziś upływa 30 lat od owej pamiętnej sesji sejmowej z dnia 24 września 1868 — kiedy Sejm na porannem posiedzeniu uchwalił doniosły akt polityczny, znany pod nazwą rezolucyi, a na posiedzeniu wieczornem pamiętny adres do tronu.

Warto przypomnieć dzisiaj i sam akt i okoliczności, z których powstał i wpływ jego na dalszy rozwój politycznego życia naszego kraju i jego stosunku do monarchii. Zanim damy historyczno-polityczne ocenienie tego doniosłego wypadku, zamieszczamy na razie dosłowny tekst uchwalonej przez Sejm rezolucyi.

Opiewa ona:

Uchwała.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza na mocy §. 10 statutu krajowego:

że stworzony państwowemi ustawami zasadniczymi z dnia 21 grudnia 1867 r. ustrój monarchii, nie dając naszemu krajowi tyle ustawodawczej i administracyjnej samodzielności, ile mu się należy ze względu na jego historyczno-polityczną przeszłość, odrębność narodową, stopień cywilizacji i rozległość, nie odpowiada ani życzeniom, ani warunkom rozwoju narodowego, ani też rzeczywistym potrzebom naszego kraju; a dłuższe trwanie tego stanu wywołując powszechne niezadowolenie, musi oddziaływać zgubnie na pomyślność naszego kraju i na dobro całego Państwa.

Pragnąc temu położeniu zaradzić, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem czyni na mocy tego samego §. 19 statutu krajowego następujący

Wniosek.

Królestwu Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przysznany będzie samorząd narodowy w zakresie odpowiedzialnym jego potrzebom i odrębnym stosunkom. Przedewszystkiem:

1. Sejm stanowić będzie wyłącznie o sposobie wyboru do Rady Państwa.

2. Delegacya Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie brała udział w czynnościach Rady Państwa tylko w sprawach wspólnych temuż Królestwu z innemi częściami Monarchii w Radzie Państwa reprezentowanymi.

3. Następujące przedmioty, o ile się tyczą królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem mają być wyjęte z zakresu działania Rady państwa, oznaczonego państwową ustawą zasadniczą i przejdą w myśl §. 12. tej ustawy w zakres działania Sejmu tegoż Królestwa:

a) urządzenie izb i organów handlowych;
b) ustawodawstwo względem zakładów kredytowych i zabezpieczenia, banków i kas oszczędności;
c) ustawodawstwo o przynależności;

d) ustanawianie zasad nauczania w szkołach ludowych i gimnazyach, i ustawodawstwo o uniwersytetach;

e) ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policyi karnej; ustawodawstwo prawa cywilnego i górniczego;

f) ustawodawstwo o głównych zarysach organizacji władz sądowych i administracyjnych;

g) ustawy, mające się wydać w celu przeprowadzenia zasadniczych ustaw Państwa o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i o władzy rządowej i wykonawczej w tychże ustawach powołane;

h) ustawodawstwo gminne bez ograniczenia, wypływającego z art. 4 zasadniczej ustawy o powszechnych prawach obywateli;

i) ustawodawstwo o przedmiotach, odnoszących się do obowiązków i do stosunków pojedynczych krajów między sobą.

4. Na pokrycie wydatków administracyi, sądownictwa, wyznań, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wydzielona będzie z funduszu Państwa do rozporządzenia Sejmu suma, rzeczywistym potrzebom odpowiednia, i suma ta będzie wyjęta co do szczegółów jej użycia z zakresu działania Rady państwa.

5. Dobra krajowe Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zwane kameralne, przyłączone zostaną do funduszu krajowego tegoż Królestwa jako własność kraju.

6. Żupy solne (kopalnie i warzelnie) w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, nie będą mogły być ani sprzedane, ani zamieniane, ani obciążone bez zezwolenia Sejmu tegoż Królestwa.

7. Królestwo Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie miało w kraju swój własny sąd najwyższy i kasacyjny.

8. Królestwo Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem otrzyma krajowy zarząd odpowiedzialny przed Sejmem, w sprawach administracyi wewnętrznej, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej, oraz ministra w Radzie korony.

Przeciw stanowi wyjątkowemu.

Liczni obywatele podpisali następującą petycję do Rady państwa:

Wysoka Izbo!

W chwili, gdy Wys. Izba po długiej przerwie zbiera się, by obradować jako zastępca ludów Monarchii, nad nader doniosłymi sprawami Państwa, znaczna część, bo blisko 3 milionowa ludność Galicyi jest pozbawiona praw obywatelskich, konstytucyjną poręczonych.

Ludność ta, nietylko nie ma możności wyrażenia swej opinii w ważnych i na jej ekono-

miczny i polityczny rozwój stanowiący wpływ wywrzeć mogących sprawach Państwa, ale została nawet pozbawiona tych praw, które zabezpieczają wolność osobistą, nietykalność domu, tajemnicę listów, t. j. tych nawet najelementarniejszych uprawnień, których brak jest znamiennym stanem rzeczy w państwach absolutnych i policyjnych. Rozp. c. k. Rządu z dnia 28. czerwca b. r. został na podstawie ust. z dnia 5. maja 1869 Nr. 66 Dz. u. p. zaprowadzony w 33 powiatach Galicyi zachodniej stan wyjątkowy, w całej ustawą dopuszczalnej surowości, a więc z zawieszeniem zupełnem art. 8, 9, 10, 12 i 13 ust. zasad. z dnia 21. grudnia 1867 r.

Powodem wydania tego zarządzenia były ubolewania godne rozruchy, skierowane przeciw szynkom i karczmom w 13 powiatach zach. Galicyi. Zawieszenie mocy obowiązującej ustaw zasadniczych, normujących granice uprawnień obywateli z jednej, a rządu z drugiej strony, z natury swej może nastąpić tylko w razie koniecznym w wypadkach, przewidzianych w ustawie i tylko, gdy zwykle środki, któremi rozporządza administracya, nie wystarczają do przywrócenia normalnych stosunków i ładu.

Jakkolwiek nie trudno byłoby wykazać na podstawie materiału, dostarczonego przez przeprowadzone dotąd rozprawy sądowe przeciw ekscendentom, że rozruchy antyżydowskie można było wszędzie niemal w zarodzie stłumić przy intensywniejszej, bardziej przewidującej, czujnej i nie szablonoj działalności władz administracyjnych, to jednak pozostawiamy na uboczu kwestję konieczności użycia tak drastycznego środka w powiatach, gdzie zdarzyły się rozruchy w większych rozmiarach, natomiast konstatujemy, że:

1) wprowadzenie stanu wyjątkowego na tak wielkim terytorjum, aż w 33 powiatach, więc niemal połowie kraju, nastąpiło wbrew przepisom ustawy,

2) że również nieprawnie i wbrew przepisom ustawy, stan wyjątkowy nie został zaraz po ustaniu rozruchów zniesiony, lecz trwa dotychczas.

Wspomniana wyżej ustawa orzeka bowiem w §. 1., że w razie rozruchów mocen jest rząd zawiesić pewne prawa konstytucyjne na pewien czas i w pewnych miejscowościach; §. 10. zaś teje ustawy postanawia, iż z ustaniem powodów, które wywołały konieczność środków wyjątkowych, mają one wraz z skutkami ustać.

Prawo Rządu do zawieszenia stanu wyjątkowego, zamknięte jest i ograniczone w ramach tych dwu przepisów, jasnych i niedopuszczających wątpliwości.

Każdy akt, wychodzący poza te przepisy, sprzeciwia się ustawie, jest nieuzasadniony i nielegalny.

Rozruchy w większych rozmiarach zdarzyły się w 4 powiatach, w mniejszym rozmiarze,

ECHA.

LXXXVIII.

Już przebrzmiał jęk pogrzebowych dzwonów, rozkołysanych nad całą Europą i po za oceanami. Powszechnem, ciepłym, szczerem współczuciem odpowiedziano na najbrutalniejszą ze zbrodni — wstręt nad najdziksze zbroczeniem cywilizacji, wstrząsając społeczeństwem ludzkim — a twórczyni cudownego zamku na wyspie Korfu, zapatrzona w konającego bez jęku Achillesa, zasłuchana w zaprawne płożenie pieśni Heinego — położyła się bez skargi do grobu królewskiego.

Upadła ręka, sypiąca jałmużny i kojąca nędzę. Upadła ubezwładniona zbrodnia szaleńca, który mordami chce nieść ulgę nędzarzom. Nie będą mu cięzkimi gromy, ciskane z wysokości tronów — ale klątwy tych ust białych, którym ubyla dłoń litościwa i serce, bijące na odgłos niedoli — ale płacz tych sierót i starców, dla których miłosierdzie królowej było jasnym promieniem na szarem, posępem tle ich życia — te głosy ścigać go będą jak fure piekielne wyrokiem wiecznego potępienia.

Odbieracie królom możność czynienia dobrze poza srogością prawa i wbrew nienawistnym losom, a odbieracie im rację bytu. I kto w królewskość z tej właśnie strony godzi, ten wyrządza nietyko krzywdę i podłość, lecz jest prowokatorem królestwa prymsty, miecza i rusztowania. Nie zgubi on królów, lecz ich wzmocni i z uczuć litości wyzuje.

Zgubcie zresztą królów i zostawcie tylko zimne paragrafy praw — wyrzućcie ze świata wszelką mi-

łość bliźniego, która się prawami nie chce dać krępować — wytepcie litość i miłosierdzie jako kwiaty, niepotrzebne wśród realnych plonów rozumu — a przeniesiecie na ziemię piekło z całą jego rozpaczą beznadziejną. Nie będzie wtedy królów, lecz zostaną katy i ofiary.

Jeśli więc w piersi króla dosłuchacie się bicia ludzkiego serca i po czynach jego rozpoznacie miłość bliźniego — darujcie mu, że ma koronę na głowie. On zna cierpienia, on cierpi i w imię cierpień jest nietykalny. Nóż w jego piersi może utopić tylko zwierz, który nie chce życia uświęconego cierpieniami, a w bydlęcej rozkoszy i sytości widzi cel istnienia...

Zdarzyło mi się pewnego razu, że gdy przechodziłem nocą przez odludne ulice, zastąpiło mi drogę trzech porządnie ubranych ludzi, żądając zegarka i pieniędzy. Odpiałem zegarek bez oporu, wydobyłem kieszkę i zapytałem, jakim prawem chcą mi to zabrać?

— Należymy do stronnictwa anarchistów — rzekli.

Przyszła mi wtedy szalona myśl do głowy.

— I ja jestem anarchistą! — zawołałem. — Śmierć burżoazji! Precz z porządkiem społecznym! Dajcie mi teraz wasze sakiewki, bo i ja mam to samo prawo.

Trzej członkowie stronnictwa anarchistów spojrzeli po sobie i zawahali się, co zrobić. Zegarek zresztą był nikłowy, a w kiesce brzęczała tylko drobna moneta. Czy więc zmiarkowali się, że to za

mała zdobycz dla „stronnictwa“, czy odczuli potrzebę utrzymania solidarności między członkami jednego „stronnictwa“ — dość, że mi zostawili zegarek i kieszkę i powiedzieli dobranoc.

Co ci moi „koledzy“ potem robili i jak wprowadzali w życie zasady swego „stronnictwa“ — nie wiem. Co do siebie, wiem tylko, że brałem odtąd seką palkę i rewolwer, gdy się zapuszczał nocą w odludne zaułki.

I ze spotkania tego widzę jasno, jak świat będzie wyglądał, gdy anarchiczne „zasady“ zwyciężą. Ludzie będą sobie wzajemnie odbierali, co nie do nich należy, a najmocniejsi zabrają oczywiście najwięcej. Ci zaś z obawy przed jeszcze mocniejszymi zorganizują czempredziej policyę i stałe wojsko w obronie własnej, wynajdą na nowo armaty i pancernie Kruppa i będą wieszali tych, co się o ich własność pokuszają.

Bo z żądzy posiadania a z prawa do życia i użycia bez cierpień i obowiązków, może ziemię zaludnić znowu tylko dzikie stado ludzi, a nie społeczeństwa, idące ku bożym szczytom ludzkości.

Nie dziw zatem, że już dziś powstaje pytanie, czy nie lepiej zacząć tę ewolucję od końca i choćby w imię mocniejszego tępić i czynić nieszkodliwymi anarchistów?

Byle tylko poza tem nie kryła się także krucjata przeciwko istotnym, wielkim zdobyczom wolności i cywilizacji, na które się całe wieki złożyły...

Te wielkie smutki i te wielkie kwestye poruszały także i nasze społeczeństwo do głębi w ostatnich kilku tygodniach. Pierwszy raz widziałem ludzi

z charakterem przeważnie zwyczajnych burd miejscowych w 9 innych powiatach, a zatem w powiatach 13.

Z wyraźnego brzmienia powołanego powyżej przepisu ustawy wynika, że jeśli już Rząd nie czuł się na siłach uspokoić lud przy użyciu zwyczajnych środków, to służyło mu prawo wprowadzenia wyjątkowych zarządzeń tylko w tych miejscowościach, w tych powiatach, w których były zaburzenia, a nie gdzie indziej.

Rozszerzenie stanu wyjątkowego na 20 innych powiatów, zupełnie spokojnych, wcale rozruchami nie nawiedzonych, przedstawia się wobec tego jako akt nielegalny i nieuzasadniony, a nawet wręcz przeciwny ustawie.

Rozruchy antyżydowskie zaszły w czasie między 15 a 26 czerwca b. r. Od tego czasu po dzień dzisiejszy, nie doszedł do wiadomości publicznej ani jeden wypadek ponowienia się rozruchów, czy to antyżydowskich, czy jakiegokolwiek innych. Władze rządowe pokonały już śledztwa, w przeważnej części ferowały już sądy wyroki, winni otrzymali zasłużoną karę, ludność cała przyjęła zarządzenia władz z uległością i bez oporu, mylnie wieści, które spowodowały rozruchy, uciechły i zostały sprostowane, cała ludność, nawet w powiatach najbardziej zaniepokojonych, wróciła do zwykłych zajęć i spokoju.

Zaistniał więc oddawna warunek zniesienia stanu wyjątkowego; z ustaniem powodów, powiada ustawa, mają ustać bezzwłocznie środki wyjątkowe. Tymczasem rozruchy dawno ustały, a stan wyjątkowy nie tylko nie zniesiony, ale sroży się w całej pełni, jak dowodzą zakazy zgromadzeń, nawet poselskich, internowanie ludzi, ograniczanie prasy i t. p.

Sprzecznosc między postanowieniami ustawy a stanem faktycznym jest tak wyraźna, że nie potrzeba jej wykazywać.

Wobec tak jaskrawego nieposzanowania ustaw, podpisani zwracają się do W. Izby, jako naturalnego, z mocy konstytucji ustanowionego strażnika ustaw, obrońcy praw i swobód obywatelskich, z prośbą o skuteczną obronę.

W połowie kraju naszego, na przestrzeni 33 starostw, zamieszkaney przez 2,760.000 mieszkańców, na podstawie postanowień, które już dziś są bezprawne, — poręczone konstytucyjną prawą obywatelską są tej ludności odjęte, życie publiczne wstrzymane, wolność osobista zagrożona, prasa poddana niezgodnym z ustawami rygorom, czynniki obywatelskie z istotną szkodą dla ludu w wywieraniu wpływu na lud ograniczone, ludność pozbawiona możności wypowiedzania swych potrzeb i życzeń, naradzania się ze swymi reprezentantami, zgromadzania się i zawierania stowarzyszeń, — pojęcia prawne zamącone, bo dowolność administracyjna, w miejsce ustaw wprowadzona — nawet prywatne, ekonomiczne i handlowe stosunki rozprężone, skutkiem zniesienia tajemnicy listów i ograniczenia wolności osobistej.

Ten stan rzeczy z każdym dniem bardziej nieznosnym się staje — a wobec wyraźnych przepisów ustawy, dawno już powinien być zniesiony, a to tem bardziej, że dalsze trwanie stanu wyjątkowego, wobec zupełnego spokoju, przedstawia się ludowi jako nieuzasadniona i niesłuszna represja i może chwilowe obalamucenie umysłów zmieniać w stałe, głęboko w sercach tkwiące rozgoryczenie. Gdy jednak skutek lojalnej akcyi obywatelskiej, przedstawione Rządowi krajowemu żądanie zniesienia zarządzeń wyjątkowych spotkało się z odmową o motywach nieuzasadnionych w ustawie, przeto protestujemy obecnie

od piły i siekiery, którzy kupowali z cheiwością *Słowo Polskie* z ostatnimi telegramami, skupiali się w gromadki i odczytywali z mozołem, co w świecie słychać.

Zdaje mi się, że odkąd Galicya Galicyą, nie polecało jeszcze nigdy z pras drukarskich tyle odbitek i publiczność pod względem dziennikarskim nie była jeszcze nigdy tak dzielnie obsłużoną.

Jednemu z pism — które ma zwyczaj przedrukowywać telegramsy *Słowa Polskiego* dopiero na drugi dzień po południu, bo sądzi, że to dla jego czytelników wystarczy — udał się wyborby koncept. Nazwał ono *Słowo Polskie* handelem dziennikarskim, który leci po ulicach i krzyczy: Pomarańcze za dwa centy!

W istocie, panowie, zaszczytny ten i obywatelski obowiązek dawania dobrych, sumiennych i najszybszych informacji całej publiczności po 2 centy — przypadł dopiero *Słowu Polskiemu* w udziale. Nie ukrywając żadnego faktu, nie przekraczając żadnej prawdy, jak to czynią ci, co biorą subwencje na zatruwanie prawd w imię tendencji z góry im narzuconej — nie pragnąc nic więcej, prócz światła i światła, w tem przekonaniu, że tylko w świetle tonieja przesady, uprzedzenia, kłamstwa i oszczerstwa a jasna świadomość zwycięża — przeświadczeni, że dobrej sprawie, oświeceniu mas i lepszej przyszłości kraju tylko w ten sposób najlepiej się służy — biegniemy zadyszani jak biedni handełsy i wołamy: Bierzcie i kupujcie, prawda za dwa centy!

wobec Wysokiej Izby przeciw dalszemu trwaniu tego nieprawego, niezgodnego z poręczeniami nam w konstytucji prawami, istnienia zarządzeń wyjątkowych, upraszając:

Wysoka Izba raczy sprawozdania Rządu o zawieszeniu stanu wyjątkowego 33 pow. Galicyi, które stosownie do przepisu §. 11. powołanej na wstępie ustawy na pierwszym posiedzeniu Wys. Izby przedłożonem zostanie, nie przyjąć do wiadomości i polecić Rządowi, by stan wyjątkowy bezzwłocznie uchylił.

Petycję podpisywać można:

W cukierniach Grosa przy ul. Hetmańskiej, Hausera i Bieniedzkiego (ul. Karola Ludwika), Wierzbickiego (ul. Akademicka), — w kawiarniach: Schneidra (ul. Akadem.), „Metropole“ (Janowicza) (ul. Pańska), Centralnej (pl. Halicki), Webera (ul. Grodzickich), w handlu Zadurowicza i Sp. przy ul. Akademickiej, nadto: w Czytelnicy Akademickiej, Kole literackim, Kasynie miejskiej, Sokole, Skale i Gwieździe.

Z domu i obczyzny.

Już po wydrukowaniu oświadczenia posłów polskich i czeskich na Śląsku, otrzymaliśmy jako uzupełnienie nadesłanego nam oświadczenia następujące dwa ustępy:

„Jedyną drogą do zgody między narodami jest bezwzględna sprawiedliwość wobec wszystkich narodów, jest to ta droga, którą sobie wytknęła prawica Rady państwa w adresie do tronu.

„My przeto wyrażamy usilne życzenie, aby związek parlamentarny prawicy nie tylko utrzymany ale utwierdzony i pogłębiony został i aby prawica postępowała do powszechnej zgody, tylko na tej drodze sprawiedliwości i równego prawa.“

Lwowski korespondent N. *Reformy* donosi swemu piśmu: „Rozeszły się tu pogłoski, że namiestnik rozwiąże lwowską Radę miejską, wychodząc z tego zapatrywania, że Rada miejska, uchwalając rezolucję przeciw stanowi wyjątkowemu, przekroczyła swój zakres działania. W kołach miarodajnych przeczą jednak energicznie tej pogłosce“.

O ile nam wiadomo, pogłoski o rozwiązaniu Rady miejskiej nie obiegają wcale we Lwowie — byli tylko tacy, którzy z rezerwowanej bardzo odpowiedzi p. namiestnika wyprowadzają domysł, dotąd niezmieniony nie stwierdzony, iż namiestnik zamierza zawiesić uchwałę Rady miejskiej.

Przegląd nie może się z tem pogodzić, że są ludzie, którzy ośmiągają się w sprawie dalszego trwania stanu wyjątkowego mieć własne zdanie i to zdanie legalnie objawiać, za pomocą uchwał ciała reprezentacyjnych, wnoszonych petycji i t. p. Uderza więc na lwowską Radę miejską za rzekome przekroczenie kompetencji, uderza na nas za to, iż potępiłmy postępek tych, co zdekompletowali Radę powiatową myślenicką i t. p.

Jeżeli *Przegląd* ma specjalne zamiłowanie do stanu wyjątkowego, który jest stanem policyjnym — to rzecz gustu. Jeżeli wychodzi z założenia, że Lwowa to nie nie obchodzi, gdy blisko 3 miliony obywateli, rodaków naszych, synów tego samego narodu i tego samego kraju, doznaje codziennych udręczeń stanu policyjnego — to rzecz jego własnej etyki. Jeżeli sobie wyobraża, że przyzwyczajenie ludności do jarzma i obrozy jest dobrym systemem politycznego i narodowego wychowania społeczeństwa naszego — to rzecz jego własnej pedagogii.

Zostawmy mu ten gust i tę własną jego odrę-

W tym kramie głupstwa, drobnostkowych zaści, polityki tuzinkowej, przymierzanej do zaściankowych ambicji, walk nieszlachetnych, niegodnych podstępów i oszczerstw — w tej istnej kałabani babrzących się błotem zaków, która się dotąd dziennikarstwem krajowem nazywała — trzeba było pewnej reformy na miarę europejską. Ktokolwiek byłby ją podjął bez żadnej ukrytej myśli, tylko z wyraźnym celem najsumienniejszego służenia publiczności w dostarczaniu jej jak najszybszych i jak najlepszych informacji — ten musiał zwyciężyć.

Tumany, puszczone dla rozmaitych pokątnych celów, musiały się rozplątać wobec prostego, niczem niezakrywanego światła, wchodzącego swobodnie przez każdą szczelinę. Ludzie, którzy się męczyli odgadywaniem walki cieniów w jakiejś mgie dwuznacznej — spostrzegli naraz, że to o wiele spokojniej i bezpieczniej oglądać wszystko w zwycajnem, słonecznem, nie sztucznem oświetleniu. I oto cały sekret powodzenia!

I jeśli dziś pokątna zawiść czyni jeszcze podkopy pod *Słowem Polskim*, jeśli ciągle jeszcze miny kłamstwa i oszczerstwa pod płaszczykiem katolicyzmu, konserwatyzmu, czy antysemityzmu pod jęczącą prasą rotacyjną pisma naszego podkłada — to śmiejmy się tem głośniejszym, bezczelnym handełsy dziennikarstwa i wołajmy wesoło:

„Panowie i panie! Prawda za dwa centy!“

Cef.

bną etykę i pedagogię. Wpływ *Przeglądu* na społeczeństwo nasze jest tak znikomy, że jego propaganda niewolniczego poddawania się rządowi policyjnym jest tylko nieszkodliwą zabawką.

Wiadomości polityczne.

Sprzedane plany fortefikacyjne? Rzymskie pismo *Italia Militare* podaje wiadomość, że plany fortyfikacji dalmatyńskiego portu obwarowanego w Cattarro (Kodar) zostały sprzedane! Miał je sprzedać za gotówkę i dobre słowo austriacko-węgierski kapral pionierów Gaban, który do dyrekcji inżynierii w Cattarro był odkomenderowany jako pisarz, a obecnie znajduje się w areszcie garnizonowym w Zadarze. Włoski dziennik wojskowy twierdzi, że nabywcą planów był jakiś rosyjski emisariusz — i rozpisuje się obszernie nad doniosłym znaczeniem tej warowni, którą uważa jako pierwszorzędną. Dobrą uwagę czyni do tej wiadomości *Pester Lloyd*: „Byłoby bardzo uwagi godnem — pisać organ węgierski — gdyby w tym samym czasie, kiedy car wyraża powszechną akcyę celem powstrzymania wojennych uzbrojeń, rosyjski emisariusz biednego kaprała skusił do popełnienia zbrodni, za którą w czasie pokoju jest w miarę okoliczności ustanowiona kara dożywotniego ciężkiego więzienia!“

Sprawa kreteńska wikła się. Włochom jest widocznie niewygodnie w kwartecie mocarstw, które obecnie działają przez swych admirałów i swoje floty na Krecie i w ten sposób ponoszą kosztą akcyi i odpowiedzialność za nią i bezpośrednie skutki możliwych złażawikłań. Znany okólnik włoski do mocarstw zmierza do tego, aby te kłopoty i tę odpowiedzialność z kwartetu przenieść na cały sekstet, który dawniej na Krecie interweniował, a z którego wystąpiły Austro-Węgry i Niemcy. Opinia publiczna we Włoszech przyjęła ten okólnik z zadowoleniem, ale organa jej stwierdzają, że nie ma wielkiej nadziei, żeby on odniósł skutek. Ani Austria ani Niemcy nie mają gustu wchodzenia napowrót w ambarasy, z których się raz wycofały.

To też londyńskie biuro *Reutera* donosi, że Niemcy i Austro-Węgry już dały odmowną odpowiedź na wezwanie, wyrażone w okólniku włoskim, ażeby się przyłączyły do akcyi, celem uregulowania sprawy kreteńskiej, a przyrzekły tylko, że nie będą utwierdzać sułtana w jego oporze przeciw planom czterech mocarstw.

Powstała też pogłoska, że nastąpi zmiana sytuacji w przeciwnym kierunku — zamiast zwiększenia, uszczuplona być może liczba interweniujących mocarstw. Do *Politische Corresp.* bowiem donoszą z Rzymu:

„W Kołach decydujących panuje pewne niezadowolenie z powodu trudności, z jakimi spotyka się upragnione przez Włochy stanowcze uregulowanie kwestyi kreteńskiej. Słychać nawet, rząd włoski nosi się z myślą wystąpienia z grona mocarstw, które interweniują na Krecie“.

Z sali sądowej.

Jasło, 23 września.

Reszta oskarżonych przyznaje się bądź do obecności w tłumie, bądź też wypiera się winy.

Po skończeniu postępowania dowodowego udziela przewodniczący głosu prokuratorowi. Stara się on wykazać winę wszystkich oskarżonych, z naciskiem zaznaczając grozę, jaką zajścia wywołały w Jasłę i w okolicy. Prokurator domaga się surowego wymiaru kary na wszystkich oskarżonych.

Obróncą dr. A. Pawłowski podnosi, że przed trybunałem stoi nie 5, ani 10, ale 69 oskarżonych wyjętych, a właściwie wyszukanych przez sędziego śledczego z nieoznaczonej liczby tłumy, który w pamiętnym dniu 12 czerwca w kilku miejscowościach dopuścił się różnych zbrodni. Roztrząśnienie kwestyi odpowiedzialności karnej nie jest więc łatwe. Kilka karczem zostało zdepolowanych, spłonęła dystylarnia, kilku żydów okradziono nawet pobito. Kogo karać — i jak karać? Na miejscach, gdzie spełniono zbrodnie, byli nie ci oskarżeni wyłącznie, ale byli z nimi setki innych ludzi, był tłum. Bez przyczyny i celu tłum nie skupi się nigdy. Specjalne poglądy na moralność nie u wszystkich, ale w każdym razie u wielu izraelitów, ich postępowanie wprost sprzeczne z zasadami naszej moralności i uczciwości, wytworzyły niezadowolenie ludu i wielką przeciw nim niechęć. Na nieszczęście z wiosną, tuż przed zaburzeniami, odbywały się wiece. Mówiono na nich ludowi o wielu krzywdach, jakich doznaje ze strony izraelitów, przemawiano namiętnie i lud wracał do domów z predyspozycją do zemsty. Jak dzisiejsza rozprawa wykazała, była pierwotnie czynną małą gromadką, która z wytkniętym celem zebrała się przed karczmami; do niej przyłączyło się wielu z ciekawości, ale w miarę rozwoju zajścia, wszystkich ogarnął jednaki stan podniecenia. Wybuchło tam niezadowolenie nie tych 69, lecz tłumy, podsypane jeszcze przez takiego n. p. dyurnistę Mroczkowskiego i nieznanego nam „panów“, którzy właśnie ten tłum nakłaniali do zbrodni.

poleca Magazyn nowości pod firmą:

E. Machayski, Lwów

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Zarzutki i Płaszcze angielskie, oraz Parasolki we wielkim wyborze czysto jedwabne od 6:50 do najwykwintniejszych

Jednostki tego tłumy znajdowały się w podobnych warunkach psychologicznych, zbliżonych do tych, jak jednostka ośobiście obrażona.

Kogóż więc karać? — i jak karać?

Po myśli §. 2 l. c., ustęp II. ust. k., mógłby trybunał uwolnić wszystkich oskarżonych od zarzucanych im tu zbrodni. Gdy jednakże — kończy obrońca — wiem, że prosiłbym o to daremnie, przypominam wysokiemu trybunałowi, że ten lud, to nasi młodszy bracia.

Masz ich zasądzać? Zasądza tylko tych, co do których rozprawa dostarczyła namacalnych dowodów, przy wymiarze zaś kary, racz stosować karę nie do obiektywnej ważności przestępstwa, lecz do stopnia obawy, jaką ci obwinieni wzbudzają dziś w społeczeństwie.

Po przemówieniu obrońcy Pawłowskiego, przewodniczący odczytał rozprawę do godziny 4 następnego dnia, t. j. 23 b. m. Na tem ostatniem posiedzeniu zapadł wyrok następujący: Uwolniono 29 oskarżonych od zarzucanych im zbrodni i przekroczeń, a nadto innych oskarżonych pouwalniano od poszczególnych zbrodni. Skutkiem tego kary są stosunkowo niskie.

Z odszkodowaniem oddalił trybunał poszkodowanych na drogę prawa cywilnego.

Zasądzeni zostali:

Jan Jawor, za gwałt publiczny i kradzież, na 8 miesięcy; Jędrzej Rączka, za kradzież, na 3 miesiące; Piotr Szafarz, za gwałt publiczny, na 1 miesiąc; Jan Hajduk, za gwałt publiczny, na 6 tygodni; Józef Lubaś, za kradzież, na 3 tygodnie; Józef Wiśniowski, za gwałt publiczny, na 3 tygodnie; Jakób Radecki, za kradzież, na 3 tygodnie ciężkiego więzienia i post co 14 dni.

Michał Madejczyk, za kradzież, na 2 miesiące ciężkiego więzienia i post co tydzień; Józef Róg, za kradzież, na 3 tygodnie ciężkiego więzienia i post co 14 dni; Jan Rek, za gwałt publiczny i kradzież, na 5 miesięcy ciężkiego więzienia i post co 14 dni; Jan Bania, za kradzież, na 1 miesiąc; Jędrzej Jurkowski, za kradzież, na 14 dni; Marcin Wilusik, za gwałt publiczny i kradzież, na 14 dni; Michał Gadręła, za kradzież, na 14 dni ciężkiego więzienia i post co tydzień.

Za kradzież Józef Frączek na 2 miesiące ciężkiego więzienia, Jędrzej Płakut na 14 dni, Wojciech Urban na 14 dni, Jan Korzeniowski na 14 dni, Marcin Siwak (cygan) na 6 tyg., Wojciech Siwak (cygan) 2 miesiące, Wojciech Siwak Porada (cygan) na 3 tygodnie, Marya Urban na 14 dni, Anna Korzeniowska na 14 dni, Władysław Rączka na 1 miesiąc (co 14 dni post), Jędrzej Maczuga na 1 miesiąc, Jan Kros na 1 miesiąc, Jędrzej Wojnarowicz na 14 dni, Stanisław Wojnarowicz na 14 dni, Franciszek Wojnarowicz na 1 miesiąc, Jakób Kosiba na 1 miesiąc, Paweł Strugata na 2 miesiące, Piotr Jarosz na 3 tygodnie, Józef Chwalibożek na 1 m., Franciszek Korczykowski na 1 m., Józef Kolek na 14 dni (zwyczajnego więzienia), Marya Ślawska na 14 dni, Orszula Gilowa na 14 dni, Wawrzyniec Dziedzic na 2 miesiące wszyscy na ciężkie więzienia z postem jednolitym co tydzień.

Obwinieni wyrok przyjęli. — Wykonanie kary odczytał Trybunał na prośbę obrońcy na 6 tygodni.

Nasze mieszkania.

Halickie.

(VI.). Między ulicami Kopernika (górną częścią) a Mochackiego (dawniej Garnarską) z jednej i ul. Ossolińskich a szerokim wzgórzem cytadeli z drugiej strony — jest spory kawał miasta o cechach odrębnych.

Mieszkają tu „wszystkie stany“. Arystokracja, średnia inteligencja, typowi przedmieszczanie w rodzaju popularnych „obywateli z Bajek“, lub z pod rogatki Łyczakowskiej, robotnicy, nawet zarobnicy najędźniejsi. Wszystko to miesi się na kilku ulicach, podpierających górę zieloną z czerwonymi murami zabudowań cytadelnych — jedni obok drugich, z różnicą tylko rodzaju mieszkań.

Gdy sięgniemy pamięcią wstecz niezbyt daleko nawet, uprzytomnimy sobie, że to był kąt zapadły, na który nikt nigdy nie zwracał uwagi.

Zajrzyjmy tam dzisiaj, Nie do poznania zmieniło się wszystko.

Na lepsze? — spyta każdy. Bezwątpienia, że nie na gorsze, ale mimo to, zmiany ogromne, jakie tam zaszły, nie nastąpiły w sposób pożądany. Przypominają one poniekąd takie wypadki, kiedy to gdzieś w górach, na nieużytkach — o jakich powiada się, że są niczyje — jakiś sprytny przedsiębiorca, nie pytając się nikogo o pozwolenie lub wskazówki, pobudował stację klimatyczną.

Nie chcielibyśmy wierzyć, gdyby nam kto powiedział, że przedsiębiorcy budowlani gospodarowali w tych stronach nie według swego widzimisię, lecz pod okiem magistratu, z jego wiedzą i zezwoleniem. Wszakże gdyby tak było — znaleźlibyśmy przecież jakieś ślady rozsądnych wskazówek odpowiednich władz miejskich, które chyba muszą mieć jakieś takie plany, gdy idzie o zabudowywanie którejś dzielnicy, choćby tylko ulicy.

A tu właśnie ruch budowlany rozgospodarował

się w najlepsze, niestety, jednak pozwolono mu hulać, jak nieokiełzanemu nieczem potokowi górskiemu.

Pod tym względem będziemy mieli jeszcze mnóstwo sposobności, pisząc o innych stronach miasta, wytknąć bardzo wiele jego zarządowni. Wszak pięć kroć mniejsze od Lwowa miasta budują się z planem z góry wytkniętym, podczas gdy my, miast w tym kierunku naprawiać stare wady niedzisiejszego grodu, z każdym rokiem gorsze popełniamy błędy — tak rażące, że się same rzucają w oczy nawet filistrze, który nosa nie wychylił za rogatki lwowskie i nie ma pojęcia, jak wyglądać może miasto nowoczesne.

Zbyt wiele miejsca zabrałoby nam szczegółowe wskazywanie błędów nie do darowania, jakimi jeża się świeżo, w ostatnich latach zabudowane ulice pod cytadelą.

Już bardzo źle zrobiono, pozwoliwszy w swoim czasie na postawienie szeregu nowych kamienic kilkupiętrowych przy ul. Ossolińskich między wylotami Chorążczyzny i Zimorowicza w takim miejscu, żeby całą tę ulicę, która mogła należeć do najpiękniejszych — polamać, wykrzywić i zwięzić w tej jej części.

Jest to już specjalnie lwowski zwyczaj — wszystkie ulice wykrzywiać, zamiast prostować i zwięzać, zamiast rozszerzać — wbrew temu, co się robi w całym świecie cywilizowanym.

O tym, powyżej wskazanym, szeregu kamienic przy ul. Ossolińskich dałoby się dużo zresztą powiedzieć. Co to za budowa, co to za mieszkania — pożałuj Boże... To też tam kartki z napisem „do najęcia“ nie znikają z bram. Od takich „nowych“ domów lepsza była owa „górką“, której miejsce one zajęły, a o której mimochodem wspomnieliśmy w poprzednim artykule.

Ozdobą tej ulicy jest natomiast ogród Ossolińskich, naprzeciw którego stoją bardzo ładne kamienice z bardzo drogiemi mieszkaniami.

Obok Ossolineum pnie się w górę zupełnie zaniedbana uliczka Cytadela z utrudnionem wejściem z powodu dużego spadku. Nie nasza rzecz, czy wygodnie tędy schodzić c. i k. wojsku lub wspinać się pod górę.

Natomiast musimy stanąć w obronie biednych „cywilów“, z cytadelą sąsiadujących, którzy, mieszkając przy ul. Kaleczej i Gołębiej, mają jeszcze gorszą komunikację między swymi domami a miastem z powodu niesłychanej w porządnym mieście spadzistości, jaką tworzy fatalnie pokoszlawiona ul. Kalecza. Istna rozpacz bierze człowieka, gdy musi tędy iść z góry czy do góry, zimą czy latem, po lodzie czy po wodzie.

Nie przesadza bynajmniej jeden z tamtejszych mieszkańców, mówiąc nam, że ile razy jest w zimie gołoledź, to staje na górze, gdy musi iść do miasta — i medytuje kwadrans, czy zamiast narażać się na kalcetwo — stąd nazwa ulicy — schodząc ostrożnie, nie bezpieczniej i lepiej położyć łaskę na ziemi, sięść na niej i zjechać na dół na łeb — na szyję. To samo latem: podczas deszczu, gdy z góry płynie istna rzeka, możnaby płynąć z góry na dół z prądem wody — ale iść niepodobna. Żaden dorożkarz w żadnej porze roku nie chce tam nikogo wozić z miasta, ni do miasta. Kto, tam mieszkając, ma n. p. interes opodał na ulicy Zimorowicza, zamiast przejść parę kroków tędy, której najbliższej — woli zawsze obchodzić ul. Mochackiego, placem Akademickim, Koralmicką, Zimorowicza i stracić kwadrans czasu.

Najfatalniejszym miejscem podczas gołoledzi w zimie jest studnia i niby placyk dokoła niej w tym punkcie, gdzie ul. Gołębia wpada w Kaleczę. Przed pompą służba rozlewa wodę strugami; nocą utworzy się tam ogromna szyba lodu: po niej rano dziesiątki spieszą do szkoły, rodzice do miasta, padając jak muchy. Żaden statystyk nie zliczyłby tam wypadków fatalnych w ciągu jednej zimy, a magistrat nie troszczy się o to, nie pomyśli, że jest na to rada. Wszak opiekunowie wielkich miast za granicą dawno wynaleźli na to sposób: gdzie się nie da tego rodzaju ulicy zniwelować, tam buduje się porządne schody, utrzymywane zimą tak, żeby się na nich ludzie nie poślizgali i setki osób chodzą po nich bezpiecznie.

Takie schody w ul. Kaleczej jest dla kogo zabudować. Wszak w tamtych stronach w ostatnim czasie powstało nowych kamienic kilkadziesiąt!

Ulicy Gołębiej niktby dziś nie poznał, jeżeli na niej nie był od lat kilku. W miejsce dawnych domczków, gdzie to ongi mieszkala nieboszczka mama popularnego u nas „durnego Jasia“ — stoją dziś bez mała pałace. Fasady ich przypominają kamienice choćby wiedeńskie; wewnątrz komfort wielkopański. Drogie bo drogie tam te mieszkania, ale też kto takich mieszkań szuka, ma na nie pieniądze.

Powietrze tu dobre dzięki zieleni, z wyjątkiem kilku domów na początku Kaleczej, gdzie fetory z kanałów dokuczają do żywego i gdzie z wilgotnych suteryn buchają w wyższe okna straszne wyziewy ścieczkowe.

Gęsto zabudowuje się także ul. Lelewela (dawniej Ogródowa) także pokrecona, nieuregulowana. Tak tu, jak w powyższych ulicach, stare domczki ustępują jeden po drugim okazałym kamienicom; czeka to niebawem i kilkanaście ostatnich. Są jednak niektóre z pośrodku nich, którym byłoby lepiej nie dać czekać na los znikających sąsiadów, ale zrobić z nimi wcześniej po-

ządek. Pod tym względem zwracamy uwagę odpowiednich organów na jeden taki domeczek w ul. Lelewela, zapadający się dosłownie w ziemię razem z ludźmi, którzy go zamieszkują. Szkoda wprawdzie będzie tak paradnego okazu zabytków archeologicznych z oknami równo z ulicą, z dachem spróchniałym, o który potknie się każdy już nie głową, ale ramieniem — jednakowoż bezpieczeństwo publiczne wymaga jak najszybszego zajęcia się tą rudą, zamierającą zwolna naprzeciwko nowego gmachu iscie okazałego.

Mieszkańcy wolnych w tej okolicy sporo wielorakich. Ceny ich zależne od rodzaju domu. W kończących swój żywot rudach nie wysokie, w nowszych i najnowszych kamienicach niemożliwie słone; gdzieśniedzie znacznie przewyższają ceny czynszu w domach po prawej stronie ul. Akademickiej. W domach mających po lat kilkanaście — za 2 pokoje z kuchnią płaci się tu przeciętnie 25 zł.; za 3 pokoje 36 zł.; za 4 od 40 do 50 zł. miesięcznie.

Mieszkańcy wszystkich ulic pod cytadelą mają stale jedną skargę: nie uchowa się tu najporządniejsza służąca z łatwo zrozumiałych przyczyn, skutkiem zbyt bliskiego sąsiedztwa z żołnierzami. K.

Czas odnowić przedpłatę.

Warunki przedpłaty w nagłówku.

Dotychczasowych prenumeratorów prosimy o nalepianie na przekazach **adresów opaskowych**.

Kto zaprenumeruje już teraz *Słowo Polskie* od 1 października br., będzie je otrzymywał przez resztę dni września **bezpłatnie**.

W odcinku rozpoczęliśmy druk najnowszej powieści **Józefa Maskoffa**, autora słynnego dramatu „Tamten“, p. t. „Zaszumi las“.

KRONIKA.

Lwów, 24 września.

Jutro :

- 25 września. Niedziela, *Kleofasa*.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 57, zachód o godzinie 5 minut 46.
- O godz. 9 rano uroczyste nabożeństwa w katedrze łacińskiej i cerkwi wołoskiej na pomyślność Zjazdu pedagogów.
- O godz. 12 w połudn. w sali ratuszowej pierwsze posiedzenie Zjazdu Towarzystwa pedagogicznego.
- O godz. 3 popoł. na torze lwow. klubu cyklistów wyścigi słowiańskich cyklistów.
- O godz. 4 popoł. w ratuszu drugie posiedzenie Zjazdu Tow. ped.
- O godz. 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Państwo młodzi“.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Indigo“.
- Pojutrze:**
- 26 września. Poniedziałek, *Cypryana*.
- Wschód słońca o godz. 5 min. 58, zachód o godz. 5 minut 43.
- Dnia tego roku 1845, Sejm stanowy we Lwowie uchwalił przedstawić cesarzowi potrzebę przyznania włościanom na własność gruntów posiadanych.
- O godz. 9 rano w sali ratuszowej trzecie posiedzenie Zjazdu pedagogów.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Indigo“.

Sprawa ubytku 12 tysięcy zł. z kasy filialnej Wydziału krajowego została wczoraj, na podstawie uchwały Wydziału, oddana prokuratury państwa celem dochodzenia.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych zapowiedziane na dni 27 i 28 września zamiast w sali ratuszowej, odbędzie się w sali Kasyna miejskiego ul. Akademicka l. 13, z tego powodu, że sala ratuszowa odstąpiona została Towarzystwu leśników na zjazd dnia 27 bm. Program walnego zjazdu pozostaje bez zmiany, jak był pierwotnie ogłoszony.

Do dnia 23 bm. zgłosiło się uczestników na walne zgromadzenie 650.

Z wieży ratuszowej obserwowano wczoraj wieczorem olbrzymią lunę w kierunku północno-zachodnim. Palilo się gdzieś w okolicy Rzesny. Tren pożarowy wyruszył wprawdzie w pierwszej chwili w drogę, dowiedziawszy się jednak na rogatce, że do ognia za daleko, powrócił do miasta.

Ze sprawozdania szpitala Bonifratrów w Krakowie za rok ubiegły dowiadujemy się, że szpital posiadał do 31 października włącznie 35 łóżek dla chorych, zaś od 1 listopada 60. Z przyjętych w roku 1897 mężczyzn 971 i kobiet 3, było wyznania rz.-kat. 917, gr.-kat. 4, ewangelików 6, a starozakonnych 47.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą nagrodą Ministerstwa handlu

Fabryka asfaltu Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29 — poleca

asfalt w gorącym stanie do izolowania fundamentów, **tekturę** ogniotrwałą do krycia dachów wszelkich gatunków, rola 10 mer. kwadr. od 2 do zł. 3.50.

Z liczby 1019 osób leczonych w ciągu roku 1897 opuściło szpital 837 wyleczonych, 68 w stanie polepszenia, a 5 niewyleczonych; zmarło zaś 36, pozostało na rok 1898 w leczeniu 73. Ogólna liczba dni leczenia wszystkich chorych wynosiła 15.610, z czego przeciętnie przypada na jednego chorego 15·31 dnia. Najwięcej chorych umarło w lipcu 7; a żaden wypadek śmierci nie zaszedł we wrześniu. Ogólny procent śmiertelności wynosił 3·53%; odjąwszy zaś 11 zmarłych na gruźlicę, przywiezionych w stanie konania 3 i 2 samobójców dostawionych również w stanie konania, wypadła procent śmiertelności na pozostałych leczonych 1·96%. W ambulatorium szpitala udzielono w r. 1897 bezpłatnie porady i pomocy lekarskiej 13.039 osobom. Z tych było 7.529 z Krakowa, 1.804 z Podgórza, a 3.706 z okolicy.

Bonifratrzy utrzymują w Austrii 15 szpitali, w których leczyli w r. ubiegłym 19.902 osób w 364.305 dniach leczenia.

Wysłannik szpitala Bonifratrów, jak corocznie, przybył do Lwowa, celem uzbierania składek na ten pożyteczny zakład.

Niezwykły talent objawił się wczoraj u szewskiego chłopaka, Jakubowskiego. Dowiedziawszy się, że w jednej z restauracji w Ryńku, kupuje wino rzemieślnik Fr., udał się tamże z kartką, rzekomo pochodzącą od niego i zażądał sześciu flaszek wina. Szykarszowi chłopak i kartka wydały się podejrzanymi, po zbadaniu zaś sprawy domysły okazały się słusznymi. Chłopak chciał wyludzić tanim kosztem wino, zamiast tego zaś odprowadzono go do kozy.

Poświęcenie szkoły polskiej w Białym. Na posiedzeniu komisji dla poświęcenia szkoły polskiej w Białym, odbytem dnia 16 bm., uchwalono odbyć tę uroczystość w sobotę 15 października, w rocznicę zgonu Kościuszki. Przyjęto program w ogólnych zarysach, a mianowicie trzy jego główne punkty: 1) nabożeństwo w kościele, 2) poświęcenie budynku i przemówienia tamże, oraz 3) wieczorek Kościuszkowski w Czytelnicy polskiej. Wykonanie programu w szczególności poruczono zarządowi głównemu Towarzystwa „Szkoły ludowej”, oraz miejscowemu komitetowi obywatelskiemu dla szkoły polskiej w Białym. Bliższe szczegóły uroczystości podane będą niebawem.

Mianowania i przeniesienia kolejowe. W dyrekcji stanisławowskiej: Aspirantami mianowani: Eber Abraham recte Blonder, Hammerman Jakób, Sztwiertnia Józef, wszyscy dla Stanisławowa. Przyjęci jako woluntaryusze: Ferus Henryk, Senkowski Ludwik, Thullie Witold, Bryk Włodz., Lercel Adam, wszyscy dla Stanisławowa. Przeniesieni zostali: Kelmucki Bazyli, adjunkt i naczelnik stacji z Łużan do Czerniowiec; Dąbrowski Józef, aspirant z Ottyni do Korszowa; Teuchman Marcin, aspirant z Bukaczowca do Ottyni; dr. Witold Sinkiewicz, koncypista ze Stanisławowa do Lwowa; Józef Blaschke, adjunkt z Krechowiec do Delatyna; Abraham Bleicher, inżynier-adjunkt ze Stanisławowa do Buczacza; Gustaw Dobiński, asystent ze Stanisławowa do Lwowa. Mianowani zostali: Leon Chwalibogowski, asystent w Stanisławowie, naczelnikiem stacji w Bortnikach; Filip Holzhecker, asystent w Korszowie, naczelnikiem w Markowcach.

Stanisławów. (Od nasz. koresp.). Historia pomnika Mickiewicza w naszym mieście jest, zdaje się, bez końca.

Wiadomo szan. czytelnikom, że uroczystości jubileuszowe Mickiewiczowskie, gdzieindziej w maju święcone, odkładaliśmy kilkakrotnie do najprzeróżniejszych terminów, z powodu, że pragnęliśmy je połączyć z uroczystością odsłonięcia pomnika wieszczą. Tymczasem przeszkody elementarne rozmaitego kalibru ścigały nas i ścigają po dzisiaj. Uciekliśmy się pod możny protektorat św. Michała nawet, ufając, że pod jego orędownictwem uda się nam, bez dalszych impedymentów, pomnik przecie raz postawić; tymczasem i św. Michał z opieki nas wypuszcza i patronatu swego udzielić nam nie chce.

Do klęsk elementarnych, które nie pozwalały przez rok znaleźć komitetowi kamienia na cokol pod pomnik, przyłączają się obecnie kataklizmy dziejowe. Z powodu żaloby powszechnej w państwie, musieliśmy odsłonięcie pomnika odłożyć znowu na jakiś czas, aż minie okres ciężkiej żaloby, kiedy będziemy mogli uroczystość narodową odbyć z całą okazałością i tą świetnością, z jakimi się ona odbyć powinna, jeżeli ma pozostać u naszego ogółu trwale wspomnienie.

Termin tedy uroczystości całej przesunięto na listopad. Będzie to już po pierwszym smutku i nikt nie będzie miał powodu stawiać jakiegokolwiek przeszkód w odbyciu i urządzeniu tej wielkiej uroczystości w sposób tak wspaniały, jak to komitet zamierza.

Jedynie ten wpływ wpłynął na odroczenie uroczystości, od tak dawna przygotowywanej i niestety, odraczanej, jak twierdzą bowiem wtajemniczeni w postępy robót kamieniarskich około pomnika, że mają już być ukończone i figurę dzisiaj nawet możnaby ustawić.

Był także projekt odsłonięcia pomnika dnia 29 września w sposób zupełnie cichy, ale ten się nie utrzymał. (Dr. Y.).

Osobliwe urządzenie. Jeden z prenumeratorów skarży nam się: „Poczekalnie na mniejszych stacjach kolei państwowych nie grzeszą zbyt obszernością i nieraz zdarza się, że w porze właśnie, gdy

najbardziej ich pasażerowi potrzeba, są czemś urojonem, z czego trudno mieć jakiegokolwiek pożytek. Doświadczyłem tego właśnie przed paru dniami w jednej ze stacji zachodniego szlaku kolei państwowych, gdzie z powodu fatalnego połączenia pociągów wypadło mi z żoną i dziećmi, późnym wieczorem, czekać półtrzecia godziny! Łatwo pojąć, jak miłe to oczekiwanie w pokoju niewiększym od zwykłych klatek miejskich. Sądziłem jednak, że przynajmniej ten pokój — jaki tam on jest — służyć ma już wyłącznie dla czekającej publiczności. Mój Boże, co za naiwność! Wyleczono mnie z niej rychło. Zaledwie usadowiliśmy się, wpada jakaś damula z serwetą i talerzami i ruguje nas z krzesel, zapewniając, że laweczki są bardzo wygodne, a „tu przyjdą panowie na kolację“. Jakoż istotnie zasiedli urzędnicy stacyjni do wieczerzy. Zdaje się, że im nasze towarzystwo było równie niepożądane, jak nam ich obecność. Nie pozostawało mi nie innego do roboty, jak z rodziną przenieść się na peron i tam zjeść i łamać sobie głowę nad tem osobliwym urządzeniem.

Zarząd kolejowy powinien wystawić stosowne uwiadomienie dla publiczności, iżby nie ludziła się, że poczekalnie są dla jej użytku, skoro w pierwszym rzędzie oddane są do dyspozycji restauratorów kolejowych.

We wsi Rodatycze w Gródeckim powstał w nocy d. 21 bm. pożar, który mógł wiele wyrządzić szkody, gdyby nie energiczna pomoc tamtej. kierow. szkoły, p. Chechlińskiego, nauczyciela p. Zgodzińskiego, pocztmistrza p. Reisnera i członków rady gminy. Na miejscu pożaru przybyła także sikawka tamtejszej gminy i po 5-godzinnej pracy, ogień zlokalizowano. Spłonęło tylko jedno gospodarstwo i 2 sztuki bydła. Żandarmerii miejscowej nie było.

Halicz, 23 bm. (Od nasz. kor.). Dzisiaj pociąg osobowy nr. 118, jadący ze Stanisławowa do Halicza, przejechał na środku mostku nad Niemclem żonę budnika, wraz z 4-letnim dzieckiem. Maszynista przedsięwziął wszystkie środki, aby zapobiedz nieszczęściu, jednak było to już zapóźno, gdyż nieszczęśliwe ofiary znajdowały się po lewej stronie mostu, nie mógł więc ich maszynista nawet na większą odległość widzieć. Zwłoki przywieziono aż do Halicza, gdyż w drodze dopiero między stacją Dubowce a Haliczem wyzionęły ofiary ducha. (W. I.)

Czortków, 23 bm. (Od nasz. koresp.) Ubiegłej nocy o godzinie 12 wybuchł pożar w Wygnance koło dworca kolejowego w domu Schwebela, a w kilkanaście minut potem zajął się drugi dom tegoż samego właściciela. Przy zupełnie spokojnem powietrzu ogień zlokalizowano z trudnością, jakkolwiek bowiem na ratunek przybyła straż ochotni, czortkowska z sikawką, pogotowie wojskowe piechoty i później konnicy, to jednak zupełnie niemal brak wody uniemożliwił wszelkie wysiłki ugaszenia pożaru w zarodku. Zgorzały dwa domy mieszkalne, spichlerz i stajnia, ubezpieczone łącznie z ruchomościami na 3.500 zł. w krakowskim Towarzystwie. Przyczyna pożaru dotychczas nie zbadana; ogień powstał wewnątrz domu, zdaje się na strychu, gdzie nocowali liczni robotnicy kolejowi.

Jest to już 4 pożar tego lata w gminie Wygnance, a przy każdym wypadku niedbałość Zwierzchności gminnej pod tym względem zasługuje na nagane. Pomimo, że to gmina bardzo zamożna i tylko przez rzekę Seret od Czortkowa oddzielona, żadnych środków nie posiada oprócz zawsze zepsutej sikawki dwukolowej, chociaż ciągle o reformę w tym kierunku bywa przez władze nagabywana, a nawet grzywnami karana.

Wpisy uczniów do szkoły ślōjdu (zręczności) którą otwiera we Lwowie, przy ulicy Ossolińskich 1. 4., z dniem 1 października br. p. Faustyn Urbański, nauczyciel w szkole im. Piramowicza, rozpoczynają się 28 bm. od godz. 11 do 1 i od 3 do 5 popołudniu. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych.

P. Klingsberg prosi nas o zanotowanie, że zakład jego otwarty jest tylko do godz. 1 w nocy.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 24 bm. pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy. Danem będzie „Indigo czyli banda rozbójników“, operetka w czterech aktach J. Straussa.

W niedzielę 25 bm. po południu o godzinie 3½ po raz czwarty „Państwo młodzi“, komedia w trzech aktach Z. Przybylskiego.

W niedzielę wieczorem o g. 7½ po raz drugi „Indigo czyli banda rozbójników“, operetka w trzech aktach a 4 osłonach J. Straussa.

W poniedziałek 26 bm. „Indigo czyli banda rozbójników“, operetka Straussa.

We wtorek 27 bm. na uczczenie walnego zjazdu Delegatów Kółek rolniczych: „Przeor Paulinów czyli obrona Częstochowy“, obraz historyczny w 5 aktach przez Juliana z Poradowa z p. Żelazowskim w roli ks. Kordeckiego.

W środę 28 bm. po raz pierwszy „Agnieszka

Jordan“, dramat w 5 aktach Jerzego Hirschefelda, tłumaczeniu J. Kasprowicza, z panią Żelazowską w roli tytułowej.

P. Siemaszkowa, artystka sceny krakowskiej, a dobra nasza znajoma, uzyskała pozwolenie na szereg występów gościnnych w teatrze Rozmaitości w Warszawie, gdzie już przed kilku miesiącami święciła prawdziwe tryumfy. Występy swoje rozpocznie utalentowana artystka już w tych dniach.

Nowe polskie Towarzystwo dramatyczne, pod dyrekcją p. Popławskiego, a z panią Morską-Popławską na czele personelu kobiecego, byłych artystów sceny lwowskiej — zorganizowało się w tych dniach w Warszawie i wyjechało na długi szereg przedstawień do Petersburga. Trupa po drodze zatrzymuje się dla kilku przedstawień w Suwałkach, Maryampolu, Rydze i Pskowie. Dzienniki warszawskie wróżą tym przedstawieniom polskim w Petersburgu i w innych miastach ogromne powodzenie.

„Woda w rolnictwie“. Taki tytuł ma mieć nowy miesięcznik, który zamierzają wydawać w Warszawie pp. Wacław Sikorski i Stodolski. Nowe pismo ma być poświęcone wyłącznie sprawom melioracji rolnych, hodowli ryb i rybołówstwa. Kroki celem uzyskania koncesji na nowe wydawnictwo już rozpoczęte.

Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie.

O godzinie 10-tej zrana szczupłe grono zwolenników, przyjaciół, wystawców i gości zebrało się w kościele św. Mikołaja, celem wysłuchania mszy św., którą odprawił ks. Gorazdowski. W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Lutni“ pod batutą radcy p. Cetwińskiego msze Gounoda i Mercadantego. Następnie wyruszyli wszyscy na plac wystawy, gdzie w pałacu sztuki, nastąpiła uroczystość otwarcia.

Pawilon przepełniony gośćmi. Pierwszy weszli arcybiskup Morawski z namiestnikiem hr. Leonem Pinińskim, dalej marszałek hr. Stanisław Badeni, ks. arcybiskup Isakowicz, prezydent G. Małachowski z wiceprezydentami i członkami Rady, dyr. Marchwicki, członek Wydziału krajowego Wereszczyński, generał Tempis, inspektor Struszkiewicz, profesorowie uniwersytetu Rydygier, Kadyi, Radziszewski i w. i.

Pierwszy przemówił imieniem kraju hr. Stanisław Badeni. Zaznaczył, że wszelkie specjalne wystawy, mimo ujemnych czasami krytyk, są najskuteczniejszym środkiem do obrachunku sumienia w pewnym dziale produkcji. Podają nam one środki i wskazują drogę, jaką postępować należy, by odnośną gałąź rozwinąć w kraju. Marszałek wyraża nadzieję, że ta wystawa, prócz uznania kół fachowych, wyda także i inne owoce, będzie bodźcem na przyszłość. Wdzięczność należy się tym, którzy zajęli się urządzeniem tej wystawy, a nagrodę najlepszą znajdują oni w tem, jeżeli wystawa przyniesie korzyść krajowi.

Wystawa ta została rozpoczęta pod znakiem jubileuszu N. Pana. Mieliśmy nadzieję, że dzień 2 grudnia będzie dniem ogólnej radości. Tymczasem opatrność zrzadziła inaczej. W złą jednak, czy dobrą dobę mamy możność wyrażenia naszych uczuć i dziś więc z przepełnionych wdzięcznością serc wzniesmy okrzyk: „Najjaśniejszy cesarz i król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!“

Obecni trzykrotnie powtórzyli ten okrzyk, muzyka zaś 30 pp. pod kierownictwem p. Rolla zagrała hymn ludowy.

Następnie przemówił prezes wystawy p. Tyniecki. Zaznaczył w swem przemówieniu, że w kraju nie ma, jak w innych tradycjach, ogrodnictwa, to zaś, co się zrobiło — jest dziełem lat ostatnich. Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza zasługuje tembardziej na uznanie, żeśmy o niej wątpili. Okazuje ona dobre chęci — robiło się, co było można.

Prezes Tyniecki oddał wystawę pod opiekę prezydenta miasta.

Prezydent miasta, dr. Godzimir Małachowski zaznaczył, że ogrodnictwo było zawsze rozpowszechnione w dzieckiem m. Lwowa. Popierało ono ogrodnictwo nie tylko ze względów na upiększenie miasta, ale też i ze względów higienicznych. Wita serdecznie wystawę i składa podziękowanie inicjatorom tej myśli, wszystkim wystawcom, w szczególności zaś pp. prof. Ciesielskiemu i Tynieckiemu za ich trud i starania.

Oby ta wystawa przyczyniła się do podniesienia dobrobytu, abyśmy już w najbliższej przyszłości nie potrzebowali sprowadzać rozmaitych produktów z zagranicy.

Imieniem Reprezentacji miasta Lwowa prezydent życzy powodzenia wystawie.

W czasie tych ostatnich przemówień muzyka przygrywała polonesa, potem zaś chór Lutni odśpiewał Mendelsohna „kantatę powitalną“.

Po odśpiewaniu tej kantaty, goście, prowadzeni przez prezesa p. Tynieckiego rozpoczęli zwiedzanie wystawy.

Pawilon sztuki przemienił się w prawdziwy ogród kwiatowy. Ze wszystkich kątów wystrzelają w górę to palmy wspaniałe, to kwiaty egzotyczne. Wiele rzeczy z trudem pielęgnowanych w naszym klimacie, wiele stworzonych sztuką ogrodniczą.

Chodniki i rogożki kokosowe, ceratowe, z linoleum i gumowe, oraz ceraty w największym wyborze po stałych, lecz tanich cenach — poleca

O. T. WINCKLERA SYN

Lwów — Rynek 1. 28.

Wspaniale przedstawia się dział gustownych okazów czysto krajowych, wystawiony przez firmę Kazimierza Piątkowskiego. Najrozmaitsze okazy paproci, meków, wśród nich begonie, skarlety, primule, fikusy, philodendrony i t. d. Wystawca ograniczył się jedynie do rzeczy naszych, podobnie jak uczynił w czasie wystawy krajowej; w tem też jego zasługa.

Ogólną uwagę zwracają chryzantemy p. Starcka, osobliwość w swoim rodzaju; dalej wspaniałe aralie, begonie i t. p., dywan zaś kwiatowy (wystawca br. Jul. Brunicki), należy do prawdziwych majstersztyków.

W palacu architektury wystawiono miody i nalewki, wśród których na szczególniejszą uwagę zasługują wyrabiane przez Emila Mentzla w Dublanach, w ogrodzie botanicznym. Susze jarzynowe budzą podziw znawców.

W hali muzycznej skoncentrowano najrozmaitsze odmiany jarzyn i owoców. Znajdują się tam wspaniałe okazy z ogrodu zamkowego ks. Adama Sapiehy, z ogrodu krzeszowskiiego hr. Potockiego, z ogrodu pałacowego hr. Stan. Stadnickiego, z Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie (dobór wzorowych owoców) i z krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, z tej ostatniej przeważnie jarzyny.

Szczegółowy opis wystawy odkładamy na później, na razie tylko zaznaczamy, że wystawa przedstawia się nadzwyczaj bogato i że każdy amator ogrodnictwa, a choćby tylko pięknych jego okazów, znajdzie na placu wystawy wdzięczne pole obserwacji.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Kraków, 24 września. W uzupełnieniu telegramu (Wyd. poranne) o licytacyjnej sprzedaży 49 udziałów naftowych po Czesławie Kieszkowskim, należy dodać, że udziały te łącznej wartości nominalnej 49.000 koron, nabył Edm. hr. Starzeński za cenę 4.900 zł. w. a.

Kraków, 24 września. Komitet budowy wodociągów na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalił dokonać otwarcia ofert we wtorek 27 b. m., tak, aby także zamiejscowi oferenci mogli w akcie tym uczestniczyć.

Kraków, 24 września. Zajęty przesuwaniem wagonów przy kolei północnej Adam Witk, liczący lat 24, żonaty, uległ wczoraj całkowitemu zmiążdżeniu nogi. Odniesiono go do szpitala św. Łazarza i dokonano natychmiast amputacji.

Kraków, 24 września. Staraniem cechu rzeźników i masarzy krak. odbyło się dziś nabożeństwo żałobne za duszę cesarzowej.

Stanisławów, 24 września. Wczoraj odbyło się poufne zebranie wybitniejszych tutejszych Rusinów. Przybyli na nie posłowie Barwiński i Wachniński. Uchwalono, że klub ruski w Radzie państwa przejdzie do opozycji.

Warszawa, 24 września. Zmarł tu w 76 roku życia Józef Pistor, były znakomity artysta opery warszawskiej.

Warszawa, 24 września. Wczoraj przejechało przez Warszawę do Wiednia nadzwyczajne poselstwo chińskie, złożone z nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnika Jong-Ju, oraz attaché poselstwa petersburskiego Lu-Czing-Czau, celem złożenia kondolencji cesarzowi z powodu zgonu cesarzowej Elżbiety.

Poznań, 24 września. Z kilku kopalń węgla koło Bochum wydano wszystkich robotników włoskich, nienaturalizowanych, z powodu obawy przed zaburzeniami.

Inowrocław, 24 września. Tutejszy sąd ławniczy skazał stolarza Stanisława Gucza, za to, że tenże nie chciał nazwiska swego pisać po niemiecku Gutsch, na podstawie rozkazu gabinetowego, na 150 marek kary.

Wiedeń, 24 września. Staraniem austr. Towarzystwa Czerwonego Krzyża odbyło się dziś za duszę cesarzowej Elżbiety w kościele św. Piotra Requiem, w obecności protektorki Towarzystwa arcyksiężny Maryi Teresy i zastępcy protektora arcyks. Ludwika Wiktora.

Wiedeń, 24 września. Na dzisiejszej konferencji przywódców stronnictw lewicy uchwalono manifestację kondolencyjną, którą deputacja, z trzech członków złożona, zakomunikować ma prezydentowi ministrów hr. Thunowi z prośbą, aby ją złożył u stóp tronu.

Wiedeń, 24 września. Cesarz złożył dziś przed południem wizytę byłej ochmistrzyni s. p. cesarzowej Elżbiety hrabinie Harrach.

Berlin, 24 września. Fabrykanci przemysłowcy pruscy starają się u ministrów spraw wewnętrznych i robót publicznych o pozwolenie przyjmowania robotników polskich, znanych z spokojnego usposobienia i mało wymagających.

Berlin, 24 września. Wczoraj otwarto tu nową linię telefoniczną, która prowadzi przez Poznań, Gniezno, Bydgoszcz, Toruń, Gdansk, Wyszczec, Tyłżę, Kłajpedę, Królewiec i Elbląg do Berlina.

Madryt, 24 września. Dnia 20-go bm. rozpoczęła się ewakuacja Portorico.

Londyn, 24 września. Times odebrał depeszę z Szangaj, że tamtejszy Taotai otrzymał z Pekinu rozkaz uwięzienia dotychczasowego doradcy cesarza Kang-Ju-Maia, który wobec edyktu, zaprowadzającego regencję, na pokładzie parowca wyjechał miał z Pekinu do Szangaj.

Taotai zwrócił się do konsula angielskiego z prośbą o pomoc w uwięzieniu Kang Ju Maia, którego nazwał „zbrodniarzem złożonym z urzędu“.

Widocznie — dodaje korespondent — stronnictwo cesarskiej uznało złożenie reformatora z urzędu za potrzebne, a natychmiastowe jego ścięcie, w razie gdyby został przychwycony, jest nader prawdopodobne.

Londyn, 24 września. Times donosi, że urzędnicy chińscy w Szangaju pogłosce o śmierci cesarza powszechnie dają wiarę.

Depesza Daily Mail z Szangaj zaznacza, że do złożenia Kong-Ju-Maja z urzędu przyczyniły się w znacznej mierze wpływy rosyjskie. Dla ochrony interesów angielskich wskazana jest szybka interwencja rządu brytyjskiego.

Odesa, 24 września. Z powodu rozwijającego się handlu z dalekim Wschodem i nowymi przedłożeniami rosyjskimi, jak Tallien Wan i Port Arthur, — powstać tu mają kursy języków angielskiego i arabskiego łącznie z nauką geografii, etnografii i statystyki tych krajów.

Nowy Jork, 24 września. W kopalni węgla Brownsville, nastąpiła eksplozja, która zasypała 54 górników. Uratowano 27 rannych — wydobyto 8 trupów, których nie można rozpoznać — reszty nie zdołano wydobyć. Eksplozja została spowodowana przez otwarte lampy.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 24 września. Z rozmaitych głosów prasy wynika, że zamach na Picquarta jest istotnie objawem na daleką metę przygotowanego sprowadzenia. Francja stoi wobec intryg, powiadają dzienniki, jeszcze piekielniejszych, niż manewry, fałszerstwa i przekupstwa świadków, za pomocą których zasądzono Dreyfusa, o którego oskarżycielach przynajmniej z początku można było sądzić, że kierują się dobrą wiarą.

Utrzymują, że Henry, aby chronić Esterhazego, dodatkowo sfalszował ów list kartkowy *petit bleu*, który Esterhazego obciążał, — aby móżdżek potem podejrzenie fałszerstwa rzucić na Picquarta.

Znamienne są słowa, jakie wypowiedział pewien sędzia cywilny: „Jeśli *petit bleu* było nawet prawdziwe w chwili, kiedy je Picquart otrzymał, to dziś jest już na pewne sfalszowane!“

Potwierdzają to pośrednie organy prasy wojskowej, zapewniając, że śledztwo przeciw Picquartowi wdrożono na podstawie zeznań, złożonych Cavaignacowi przez Henry'ego. Przesłuchiwany przez Cavaignaca Henry miał oświadczyć, że sfalszował list *attache'go*, aby sparaliżować popelnione przez Picquarta fałszerstwo listu poczty pneumatycznej. Na podstawie tych zeznań Cavaignac zbadał *petit bleu* i nabrał przekonania, że ono istotnie jest sfalszowane. Ponieważ zaś, jak się okazało, sztab generalny umie, gdy mu tego potrzeba, fabrykować dokumenty i dowody prawne wcale nie istniejące, przeto możliwym jest, że umyślnie sfalszowany list kartkowy Picquartowi podsunęto, aby jego właśnie oskarżyć o to fałszerstwo.

Wszystko to jednak może się ostać tylko przy drzwiach zamkniętych. Na rozprawie publicznej cały ten gmach sztuczny zważyć mogą dowody przeciwnie, realne, jakimi rozporządza Picquart. Zrozumiała jest przeto agitacja dziś już żywo rozwijana w tym duchu, aby sąd wojenny tajnie Picquarta sądził. Z tego też powodu wydano hasło organom sztabu generalnego: żądać, aby Picquarta oskarżono o współwinę w zdradzie stanu, popelnionej przez Dreyfusa, którego, mówiąc nawiasem, Picquart do dziś dnia miał nie znać osobiście.

Petit Journal, *Libre Parole*, *Eclair* i *Jour* usiłują na podstawie zachowania się Picquarta dowiedzieć, że on tylko z tego powodu zajmował się rehabilitacją Dreyfusa, iż sam był współwinny zdrady stanu. Już w czasie procesu Dreyfusa mówiono o współnikach zbrodni; jednym z nich, twierdzą te organy, jest Picquart.

Prasa niezależna wysnuwa stąd wniosek, że istotnie jest zamiar oskarżenia Picquarta o zdradę stanu, aby go śnać w tajnej rozprawie zniszczyć i uczynić nieszkodliwym.

Podobnie jak przeciw Dreyfusowi, tak i teraz do podjudzenia opinii publicznej na Picquarta używają pism rewolucyjnych, agitacyjnych. Organa te, *Libre Parole*, *Eclair*, *Intransigent*, *Petit Journal* pierwiej miały wiadomość o wydaniu Picquarta sądowi wojennemu, niż Brisson i ministrowie. Tak samo, jak na Dreyfusa, kiedy, *Libre Parole* użył sztab generalny do tego, aby wahał się ministra wojny Berciera popełnić napróżd i złamać opór ówczesnego gubernatora wojskowego Paryża generała Saussiera.

Clemenceau temi słowy w *Aurora* obecna

sytuację charakteryzuje: W tej chwili istnieje tylko jedna, jedyna w państwie władza, duumwirat „Fau-re-Zurlinden“. Duumwirat ten chce udaremnić rewizję. Stoimy pod dyktandem fałszerstwa i kłamstw“.

Paryż, 24 września. Na najbliższej radzie gabinetowej okaże się, czy Brisson jest dość silny, aby utrzymać powagę rządu przeciw coraz to zuchwalej występującemu stronnictwu wojskowemu.

Urzędownie potwierdzają teraz, że minister wojny Chanoine istotnie podpisał akt, dotyczący przesładowania Picquarta.

W kołach politycznych obiegają najrozmaitsze pogłoski. Jedną z nich przewiduje bezzwłoczne zwołanie Izby deputowanych. Sprawa ta rozstrzygnie się zapewne na najbliższej radzie ministrów. Jeśli miało — jak twierdzą — nowe przesilenie nastąpić, to zwołanie parlamentu będzie nieuniknione.

Paryż, 24 września. Na ostatnim posiedzeniu komisji rewizyjnej, które odbywa się dziś od godz. 9 rano, mają być powzięte już uchwały komisji, ujęte w sprawozdanie, którego tekst będzie dziś uchwalony, a które przedłożone będzie ministrowi sprawiedliwości.

Komisja oświadcza się za rewizją — z czem większa część dzienników się zgadza. Zapewniają, że Brisson jest przeciwny zwołaniu Izby, uważając kwestję rewizji jako wchodzącą wyłącznie w kompetencję rządu.

Kraków, 24 września. Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezpieczeń rozpoczęła dziś o godz. 11 przed południem obrady pod przewodnictwem prezesa Józefa Męcińskiego.

Przedewszystkiem uchwalono wystosować za pośrednictwem urzędu dworskiego do cesarza pismo kondolencyjne z powodu zgonu cesarzowej.

Następnie uchwaliła rada zastosować się do uwag i wymagań ministerstwa spraw wewnętrznych i wprowadzić do ogólnego statutu liczne postanowienia i obowiązujące przepisy szczególnych działów ogniowego, gradowego i życiowego, a także zamieścić postanowienia, zawarte w regulatywie ministerjalnym z 5 czerwca 1896 r.

Sprawa więc napowrót pójdzie do ministerstwa spraw wewnętrznych, a po zatwierdzeniu statutów, czemu nie już nie stoi na przeszkodzie, wymagana jest jeszcze klauzula legalizacyjna, która zwykłą drogą urzędową przez starostwo, namiestnictwo i ministerstwo uzyskaną być może.

Listopadowe wybory do Rady nadzorczej w okręgach odbędą się jeszcze według dotychczasowego statutu, rada nadzorcza bowiem dla ułatwienia spraw administracyjnych musi znajdować się w komplecie statutom przepisany i funkcjonować tak długo, dopóki nowa rada nadzorcza przez zebranie delegatów nie będzie wybrana.

Kraków, 27 września. Z powodu wyroku skazującego na zapłacenie p. Micewskiej zaskarżonej kwoty, Towarzystwo wzaj. kredytu na regres do ówczesnego dyr. Tow. Karola hr. Scipiona który, jak się teraz pokazało, sam polecił wydać depozyt Czesławowi Kieszkowskiemu bez specjalnego pełnomocnictwa, a wbrew oporowi dyrektora Kroebla, który się temu sprzeciwił. Towarzystwo wystąpi tedy prawdopodobnie z procesem przeciw Karolowi hr. Scipionowi.

Depesze handlowe z d. 24 b. m.

Wiedeń, 24 września. Dziś o g. 12:30 z południa notowano: Kredyty austriackie 353³/₈, Kredyty węgierskie 386[—], Anglobank 155²⁵/₈, Unionbank 293[—], Bankverein 264[—], Laenderbank 223[—], Boden Credit [—]/_—, Alpin 166⁹⁰/₈, Towarzystwo akcyj. broni [—]/_— po kursie [—]/_—, Rima Muranya 250[—]/_—, Prager Eisen 756[—]/_—, Kolej państwowa 349¹²/₈, Kolej południowa [—]/_—, Elbethal 260⁵⁰/₈, Lombardy 74¹²/₈, Austriacka renta koronowa [—]/_—, Węgierska renta koronowa 98²⁰/₈, Renta srebrna 101⁰⁵/₈, Renta majowa 100⁸⁰/₈, Akcje tytoniowe [—]/_—, Węgierska renta złota 119⁶⁰/₈, Losy tureckie 58[—]/_—, 20-franków 9⁵³⁵/₈, Marki niemieckie 58⁹¹/₈.

Uspokojenie silne.

Berlin, 24 września. O g. 12 min. 5 notowano: Kredyty 221⁴⁰/₈, Disconto Commandit 197[—]/₈.

Uspokojenie niepewne.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 24 września.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 8³⁵/₈ do 8⁶⁵/₈. Pszenica na termin [—]/_— do [—]/_—. Żyto gotowe 6⁷⁵/₈ do 7[—]/₈. Żyto na termin [—]/_— do [—]/_—. Owies obrotowy stary [—]/_— do [—]/_—. Owies nowy 5⁷⁰/₈ do 6[—]/₈. Jęczmień pastewny 5[—]/₈ do 5⁵⁰/₈. Jęczmień browarny 5⁵⁰/₈ do 6[—]/₈. Rżepak 11²⁵/₈ do 11⁴⁰/₈. Lnianka [—]/_— do [—]/_—. Groch pastewny [—]/_— do [—]/_—. Groch do gotowania 6⁵⁰/₈ do 8⁵⁰/₈. Wyka [—]/_— do [—]/_—. Bobik [—]/_— do [—]/_—. Hreczka [—]/_— do [—]/_—. Kukurydza stara 5²⁰/₈ do 5⁴⁰/₈. Kukur. nowa lub na term. [—]/_— do [—]/_—. Chmiel za 56 kilo 75[—]/₈ do 120[—]/₈. Konieczna czerwona 42[—]/₈ do 48[—]/₈. Konieczna biała 35[—]/₈ do 40[—]/₈. Konieczna szwedzka [—]/_— do [—]/_—. Tymotka [—]/_— do [—]/_—.

Spirytus paritas Tarnopol 17⁷⁵/₈ do 18⁵⁰/₈, na termin 14²⁵/₈ do 14⁵⁰/₈.

Uspokojenie lepsze co do żyta trwa dalej, w pszenicy stan niezmienny. W spirytusie tendencja zwykła stała.

Weloniki, Koronki, Pasmanterye poleca nowo utworzony Magazyn towarów modnych Ferdynand Güttler pod firmą: Lwów, Halicka I. 20.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś w sobotę dnia 24. września 1898
(po raz pierwszy)

INDIGO

czyli

banda rozbójników

operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Jana Straussa.

O S O B Y:

Król Indigo	p. Kratochwil
Romandur, wielki kapłan	p. Bogucki
Alibaba, handlarz kwiatów	p. Myszkowski
Toffana, jego małżonka	pni Kasprowiczowa
Janio, brat królewski	p. Orzelski
Fantastka	p-na Bohuss
Romana	pni Skalska
Lili	pna Borkowska
Valida	pna Sauerówna
Tulipa	pni Sauteriewska
Kolumba	pni Łomińska
Dodo	pna Niedzielska
Zaira	pna Pordesówna
Driada	pna Krott J.
Riosa	pna Krott A.
Florynda	pna Gessner
Lurynda	pni Podgórska
Cigarra	pni Kornarzyńska
Didina	pna Hordyńska
Auda	pna Szpichlerska
Golaris, minister finansów	p. Solnicki
Corruptio, minister spawiedliwości	p. Einszporn
Behemio, minister wojny	p. Podgórski
Szpicelio, minister policyi	p. Gamski
Chimerio, minister handlu	p. Langenfeld
Giruetto, prezydent rady	
Soprano	p. Bukowski
Valseto eunuchy	p. Trojanowski
Housina, koszykarka	pna Gwiszczówna
Nacella, rybaczką	pna Kukulówna
Ranadio, kramarz	p. Sierpiński
Bacilario, miotlarz	p. Nowalski
Chavreo, krawiec	p. Korecki
Savonio, balwierz	p. Dolski
Flagelio, handlarz niewolników	p. Nitowicz

Jutro w niedzielę o w pół do 4-tej popoł. „Państwo młodzi“, komedia w 3 aktach Z. Przybylskiego.

Jutro w niedzielę po raz 2-gi o w pół do 8-ej wieczór: „Indigo“ czyli banda rozbójników — operetka Straussa.

W poniedziałek po raz 3-ci: „Indigo“.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 24 września.

M. hr. Rey z Przyborowa. — Dyr. B. Małeckie z Krakowa. — J. Niewiadomski i Z. Swarczewski z Drohobycza. — S. Niezabitowski, z żoną, z Uherce. — Inspektor A. Zuck z Wiednia. — O. Aaron z Paryża. — Dyrektor K. Voss z Bielie. — M. i S. Lewandowski z Belzca. — W. Struszkiewicz z Wiednia. — Dr. R. Landau i Dr. H. Seinfeld z Krakowa.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.
(K. Proksch).

Przyjechali dnia 24 września.

J. Eksc. minister pełnom. i poseł austro-węg. przy dworze szacha perskiego d'Eperjesy, z rodziną, z Teheranu. — Józefowie Świechowsky z Radymna. — Br. Michał Romaszkan ze Storożyńca (Bukowina). — Józef Abramowicz z Wróblika Królewskiego. — Walerjan Rolicki i Józef Bizoub z Krakowa. — F. Blatt i P. Ansion z Krakowa. — Józef Weiser z Zassowa. — N. Kęplisz ze Stanisławowa. — P. Gold ze Złoczowa. — K. Steinfeld, P. Röhr, J. Sigal, W. Braun, F. Hessinger z Wiednia. — P. Skolimowski z Magda-lenki. — Major Schmid ze Lwowa. — Mikołaj Mili-czin ze Żwinogrodu (Rosya). — Z. Święciecki z Bro-dów. — K. Traczewski z Poznania. — A. Hryniew-ski z Wołynia. — P. Smagowicz z Podgórze.

Wykazy instytucyj emisyjnych

zawierają:

Miliony dawniej wylosowanych obligacyj,

które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte. — Przyjmu-jemy bezpłatnie rewizyę obligacyj i losów wszelkiego rodzaju.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety
po cenach najkorzystniejszych.

Promesy

do ciągnięcia 1 października 1898
na 4% Losy Cisy

po zł. 3.25 a. w. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 200.000 koron.

Losy jubileuszowe

tylko 50 cent. 2x

Główna wygrana 100.000 koron i 2 razy
po 25.000 koron.

do ciągnięcia 22 października br.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano
w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dn.
przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane sku-
tkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o doła-
czenie 20 ct. na portoryum.

Dr. Mikołaj Bilik

otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie. Kościuszki 1. 4.
wspólnie z adwokatem dr. Steczkowskim.

Kazimiera Dyłska

uczennica pp. prof. Leszetyckiego w Wiedniu i Melcera
udziela gry na fortepianie od dnia 1. września.
Ul. Sykstuska 1. 25, I. p.

Dr. Ludwik Zion

otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 13.

Nabożeństwa w święto pojednania

r. 5659 odbywać się będą w synagodze na Starym
Rynku (Templu) w następującym porządku:

Dnia 25 września.

1. Modlitwa w przededniu o godz. 2 popołudniu.
2. Modlitwa wieczorna i kazanie o godz. 5 1/2 wieczorem.

Dnia 26 września.

3. Modlitwa poranna o godz. 7 1/2 rano. 4. Nabożeń-
stwo za zmarłych o godz. 10 1/2 przed połudn. 5. Mo-
dlitwa Musaf o godz. 11 1/2 przed południem.

Przerwa o godzinie 2 popołudniu.

6. Nabożeństwo za zmarłych członków stow. Che-
sed Weemeth o godz. 3 1/2 popołudniu. 7. Modlitwa pod-
wieczorna o godz. 4 popołudniu. 8. Kazanie o godz.
4 1/2 popołudniu. 9. Modlitwa wieczorna o godz. 5 po-
południu.

Założony w roku 1853.

Dom bankowy i kantor wymiany

pod firmą

August Schellenberg i Syn
we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 1

wyłączny właściciel

Artur Schellenberg

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe monety itp.
i poleca obecnie

P R O M E S Y

na 4% losy regulacyi Cisy do ciągnięcia 1 października po
zł. 3.25 wraz ze stemplem.

Główna wygrana zł. 100.000

Wydawnictwo gazety losowań *Nadzieja*. Prenume-
rata roczna zł. 1.50, na prowincyi zł. 1.80.

Zmiana mieszkania. Lekarz dentysta

Dr. Bronisław Kaczorowski

mieszka obecnie przy ul. Akademickiej 5 I. p. nad cukiernią
p. Wierzbickiego. — Ordynuje jak zwykle.

Grfeum Klingsberga

przy ulicy Zimorowicza 1. 17, rozpoczyna sezon zi-
mowy z dniem 23 września. — Przedstawienia nie
ustąpią w niczem wzorowi, jakim jest Ronacher
w Wiedniu. Pierwszorządna restauracja. Piwo pilzneń-
skie. Wina austriackie z firm Leibenfrosta i Schlumber-
gera i wina dietetyczne Schreibera w Badenie.

Szczegóły w plakatach.

Ponieważ po dokładnem zbadaniu sprawy między
Wn. Neubeckiem i Wn. Jaworskim, pokazało się, iż
polegała ona na nieporozumieniach, zwłaszcza, że arty-
kuły „Wojna pod wilkiem“ i „Jeszcze wojna pod wil-
kiem“, nie pochodziły od redakcyi *Kuryera lwowskie-
go*, rzecz zaś sama była polemiką dziennikarską, da-
jącą się usprawiedliwić chwilowem podrażnieniem,
świadkowie zarówno p. Jaworskiego, jak i p. Neu-
becka, uznali, że sprawa może być załatwiona po-
kojowo.

W następstwie tego p. Franciszek Jaworski
oświadczył, że cofa i odwołuje wszystkie zarzuty, po-
czynione p. Pawłowi Neubeckowi w „nadesłanem“ *Ku-
ryera lwowskiego* z dnia 15 września b. r. i *Słowa
Polskiego* z dnia 16 września b. r., wskutek czego p.
Neubeck uznał swoje pismo, wystosowane do p. Ja-
worskiego, a umieszczone w „nadesłanem“ *Słowa Pol-
skiego* z dnia 15 września br., za niebyłe.

Bronisław Honigman, Ludwik Schneider, Michał
Bojarski, Wojciech Dąbrowski.

W restauracyi Dinst

plac Bernardyński, w niedzielę 25 b. m. Koncert
muzyki wojskowej 80 pp. Początek koncertu o godz.
7 wiecz. O liczne odwiedziny uprasza się.

Uniżony Dinst, restaurator.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. września 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placa bieżąca	
Renta papierowa maj-listopad	100.80	101.05
lut-y-styczeń	100.80	101.05
Renta srebrna stycznia-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	164.50	165.50
1860 po 500 zł. wa. 5%	140.65	141.65
1860 po 100 zł. 5%	158.75	159.75
1864 po 100 zł.	195.00	196.00

Dług państwa krajów w Radzie państwa
reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	121.00	121.20
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.05	101.25
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	92.00	92.20

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	121.50	122.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	127.45	128.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.00	210.90

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.10	114.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 200 zł. 5%	133.00	134.00
Kol. bukowinański lokal. za 200 kor. 4%	98.40	99.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.15	100.15
Kol. lwowski-czern.-jasskijskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.25	100.25

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.65	119.85
kor. 4%	98.10	98.30
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.00	101.00

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	149.00	141.00
poz. premijowa za 100 zł.	161.25	162.25
za 50 zł.	161.25	162.25

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	98.50
Bukowiński obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	103.50	104.50
Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.00	97.90
Gal. poz. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.00	97.90
Gal. oblig. propin. z roku 1889, za 100 zł. 4%	97.30	98.30
Pożyczka premijowa m. Wiednia z r. 1874 los. 50 lat 4 1/2%	174.50	175.50
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	95.50	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4%	109.75	110.25
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	92.50	93.50
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	98.50	99.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	58.50	59.20

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.50	99.50
obl. pr. z r. 1880 3%	120.25	121.25
1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	105.00	105.75
los. 4%	96.60	97.00
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.10	111.10
los. 50 lat 4 1/2%	100.00	101.00
60 lat za 200	98.75	97.50
koron 4%	96.80	97.30
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	98.80	98.50
4% los. 41 lat	98.00	98.50
4% stare	97.25	98.00
4% za 200 kor.	96.00	96.10
Banku krajowego dla Galicyi i Łódem. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%	100.50	101.25
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.00	99.00
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.20	101.20

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	92.50	93.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.80	99.80
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.00

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	107.70	108.70
1878 za 200 zł. 5%	107.50	108.50
1897 za 200 zł. 4%	98.50	99.50

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	155.50	156.00
Peszt. banku handl. 500 zł.	1426.00	1428.00
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	354.00	354.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.00	388.00
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.00	751.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	331.00	332.50
dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	223.50	224.00
Austro-węg. 600 zł.	904.00	905.00
Związek (Unionbank) 200	203.75	204.00
Czesk. banku związk. 100 zł.	183.00	184.00
Zivnostenska banka 100 zł.	120.00	121.00

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	206.00	210.00
(akc. zakt.) 200 zł.	160.00	170.00
Kol. półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3395.00	3405.00
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. mk.	204.00	205.00
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.00	200.00
państwowej 200 zł. per ult.	840.00	849.50
południowej 200 zł. per ultino	74.25	75.25
węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.75	211.75

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. towarz. 500 kor.	165.75	166.25
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	732.00	733.50
Praskiego Tow. żelarn. przem. 209	605.00	670.00
Schodnia 500 kor.	130.00	131.00
Tureckie szarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	169.00	169.50
Trifail tow. kop. węg. 70 zł.	169.00	169.50

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.30	200.00
Clary 40 zł. mk.	61.00	62.00
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	165.00	175.00
Pożyczka m. Insbraku 20 zł.	30.00	31.00
Losy z Krakowa 20 zł.	27.50	28.00
Pożyczka m. Lublany 20 zł. 7.	22.50	23.50
Ofen 40 zł. mk.	62.25	63.25
Palffy 40 zł. mk.	64.00	65.00
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 6 zł.	10.35	11.35
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.00	27.00
Salma 40 zł. mk.	82.00	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.00	29.00
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.00

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.00	55.00
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	165.00	166.00
50 zł. 4%	73.00	74.00
Waldsteina 20 zł. mk.	60.00	61.00

Waluty.

Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	9.53 1/2	9.55 1/2
20-frankówka	11.75	11.80
20-markówka	11.75	11.80
Rosyjski półimperyał	58.87 1/2	58.92 1/2
Niemieckie banknoty za 100 marek	44.15	44.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	129.10	130.30
10 funtów sterlingów	127.32	127.50
Ruble (za 100 rs.)	127.32	127.50

Berlin, dnia 23 września:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya C-11	101.70
3 3/4 proc.	99.70
3 proc. Serya A.	80.00
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.80
3 1/2 proc.	99.50
Pozn. obligacye prow. 3 1/4 proc.	—
Pozn. pożyczka prowinc. 3 proc.	89.10
Poznańska pożyczka miejska.	100.00
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	100.90

Drobne ogłoszenia.

BASEN

wspaniale urządzone, został otwarty na nowo w Zakładzie kąpielowym św. Anny (Akademicka 10). Kąpiel z bieżącą 25 centów, w abonamencie 20 ct. **Dla pań** od godz. 9—12 w południe. — Lekcyi pływania udziela egzaminowany nauczyciel. 2343

Najlepsza oliwę do świecenia i knotki poleca

O. T. WINCLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Kupię zaraz małe grejzle, rei, Józefa Florek, Krzyżowa 1. 12, parter. 3159

Oficyalistów gospodarczych i służbę wszelkiej kategorii dostarcza **Biuro wydawnicze i Kantor** służbowy **J. Polńskiego**, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5. 3144

Biegły i fachowy pomocnik do handlu drobiazgowego, zechce zrobić dokładne oferty, fotografia pożądana. — Filous, Stanisławów. 3124

Majątku ziemskiego

wiekszego, z lasem, poszukuję do kupna za gotówkę, ewentualnie w zamian za rentowną kamienicę, co zwyż dopłace, lub skredytuję. — W. Jaworski, ul. Grodzka 30, Kraków. 3118

Winogrona w 5-cio kil. paczkach, opłatnie za załadunek 2 zł. 10 ct., kuracyjne słodkie, wielkie 2 zł. 30 ct., śliwki 1 zł. 10 ct. Lehart, Beregszász 42, Węgry. 3101

W majątku Okno, poczta, stacja telegraficzna i kolejowa Grzymałów w Galicji, są na sprzedaż po niskich cenach psy myśliwskie łogawe, prawdziwe irlandzkie setery czystej krwi i Retrievy, oraz jamniki, charty w różnym wieku. Na łaskawie zgłoszenia bliższych wyjaśnień udzieli Dyrekcja dóbr. 3091

Pomieszkanię z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju z komfortem i wygodami: balkon, weranda, łazienki, wodociągi, do wynajęcia, Kraszewskiego 1. 7, naprzeciw ogrodu Pojezuickiego. 2920

Lwów, ul. Św. Szymona, łącząca ul. Batorego z Chorażęczyzną. **PAPIER**, przybory kancelaryjne, szkolne, frolebrowskie, kwiaty, bibułka, liście, poleca **Helena Jaworska**. Cenniki na żądanie. 2917

Ośm pokoi

na pierwszym piętrze, naprzeciw ogrodu miejskiego, przy ul. Mickiewicza nr. 26, zaraz do najęcia. 3053

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Tow. produkcyjne i handlowe

w Łańcucie odszczególnione na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 we Lwowie medalem złotym — poleca na sezon jesienny i zimowy po możliwie najniższych cenach.

Wyroby z czystej wełny

owezej wykonane na warsztatach ręcznych w krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie (pod Łańcutem), jak: sukna, łodeny, materje czesankowe i t. p. Kozyki fanelowe w różnych deseniach do nakrycia łózek, koce na konie, wózki itp.

Sukna z wełny wielbłądziej lub owezej na bundy do podróży. **GOTOWE BUNDY**. Próbkę sukien na żądanie wysyłamy opłatnie. **Dyrekcja**.

Sklep przytem i mieszkanie zaraz, lub podług umowy do wynajęcia. Gródecka 1. 38. Wiadomość u dozorey. 3176

Poszukuje się ekonom, kawalera lub bezdzietnego wdowca, z dobrmi świadectwami. Oferty pod adresem: Zarząd dóbr Horbace, poczta Szezerzec. Również poszukuje się kłamiennego pod tym samym adresem. 3156

W domu pod 1. 3, ulica św. Antoniego są w parterze, na I i na II piętrze ładne pomieszkanię zaraz do najęcia. 3151

Ładne pomieszkanię, 4 pokoje, nóża, kuchnia do wynajęcia od 1 października. Kleparowska 5, I. p. 3117

Dywan perskie i portyery prawdziwe (starożytno) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska 1. 6. — Ugi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 2955

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach

Maison de Nouveautés
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Edmé Brulard udziela nauki języka francuskiego. Ul. Św. Teresy 4. 3178

Ekonom z ukończoną niższą szkołą rolniczą i dobrmi poleceniami, znajdzie umieszczenie w Środopalcach, p. Radziechów. Świadectwa należy przedkładać w odpisach. Listy nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3177

Uczni do ślusarstwa przyjmę. Wiadomość post-r. „Ślusarstwo”, Lwów. 3174

Młode Niemki

z muzyką, wychowane zagranicą, Francuski, hony-Polki, klucznice, panny służące z dobrmi świadectwami są zaraz do umieszczenia przez biuro

Bodyńskiej
Lwów, Rynek 1. 29 (dom Andryolego). 3165

Przewielebnym Duchownym tudzież wielce Szan. P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrem stanowisku będącym osobom prywatnym, udziela jak najchętniej przy zakupie dywanów, franek, der na konie, portyer, chodników, koców, kołder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, ulg w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższenia cen. Na prowiniecy wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus Au Louvre” we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmanna). 2958

Senzacyjny wynalazek!
Hygieniczna ochrona kobiet.

Nowy środek zabezpieczający.
Polecony przez lekarzy.

Prospekt wysła za nadesłaniem 10-cent. marki. **Ignacy Fischer**, Lwów. 3115

Zaraz do najęcia 2 pokoje nóża i kuchnia — front od ul. Batorego 4, II. p., Blizsza wiadomość ul. Krzywa nr. 9. 3138

Gorzelniany pomocnik z 2-letnią praktyką, szuka zajęcia w tegorocznej kampanii. Maryan Wesołowski, Daszawa, op. Gelsendorf-Komarów. (3181)

Handel korzenney mieszanych towarów, wyszynk wódek, wina, pokoje do śniadań, dobrze się rentujący na prowiniecy większych miasteczek z powodów familijnych, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość Lwów, ul. pod Dębem 18, Karolina Nowak. 3173

Olszewskiego Biuro Gazet, Lwów, ul. Kilińskiego 1. 1, (obok kawiarni Wiedeńskiej) — poleca **wszystkie pisma**, które na żądanie dostarcza też do domu. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism. 3122

APTEKA w większym mieście poszukuje młodszego magistra. Zgłoszenia listowne przyjmuje p. A. Jamruk, ulica Hausnera 1. 10, Lwów. 3168

Handel korzenney

z pokojem do śniadań istniejący od lat 50-ciu w większym mieście w Galicji, gdzie mieści się znaczna załoga wojskowa, do sprzedania z powodu zmiany stosunków familijnych.

Oferty: Agencja dzienników i ogłoszeń. Lwów, Pasaż Hausmanna 9. 3189

Pisarze do adresów, z pięknym i szybkim piśmem, znajdują natychmiast zatrudnienie. — Magazyn „Au Louvre”, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. 3200

Kosze gospodarskie na kartofle, plewę, trzynę, ręczne, bardzo trwałe i silnie z wikliny zielonej zbudowane, dostarcza przemysł domowy okolicy Kozary. — 10 koszy kragłych wierzchołowych o 2 rączkach 1.95 zł. Pośredniczy Zarząd lasu. obszar Kozary, poczta i stacja kolei Bukaczowiec. 3197

Odnazniona medalem srebrnym zasługi na wystawie krajowej 1894 r.

PRACOWNIA
JÓZEFA WEISSA

zegarmistrza miejskiego we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 11, poleca dla miasteczek i zdrojowisk bardzo praktyczny do użytku publicznego w oknach lokalów gminnych zegar rozmiarów wieżowych o tarczy metrowej w cenie 50 zł., jakoteż naprawa zegarków gruntowna, szybka i po możliwie umiarkowanych cenach.

Uczeń znajduje umieszczenie.

W centrum miasta

lub w pobliżu poszukuje się mieszkania z wiktmem dla osoby inteligentnej. Pożądany pokój mały z osobnym wchodem u starszego a bezdzietnego małżeństwa, któreby mogło zapewnić rodzicielską opiekę, zresztą wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadesłać pod „M. J. H.” do Administracji „Słowa Polskiego”.

Ważne dla ogrodników i rolników.

Siny kamień

wypróbowany proszek do

bajcowania

chemika DUPUYA

po najumiarkowańszych cenach

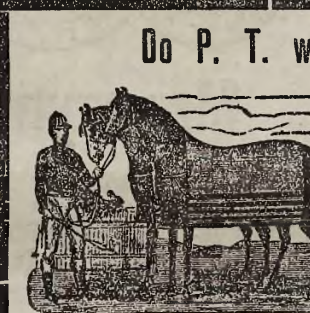
Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów.

W dobrach Wysockich będzie w mieście państwa **KARPI** do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Wysock, p. Surochów. 3100

Do P. T. właścicieli koni!



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **de-ry na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów „Au Louvre”, Lwów, Sykstuska 1. 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. — Na prowiniecy wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. 2959

Magazyn futer

B. SZARKIEWICZA

Przeniesiony został na I-sze piętro w tym samym domu, wchód od ulicy **Krzywej 1. 9**, obok Banku Hipotecznego we Lwowie. — Poleca we wszystkich rodzajach **Futra** po niższej cenie, dla tego, że nie na francie. 3139

Podłogi zapuszcza i frote-ruje szybko i tanio. Zakład froterski Andruszewskiego, ul. Sykstuska 28. 3183

Poszukuje osoby starszej, inteligentnej, do zarządu domu i wychowania dzieci. Marcin Słowik, inżynier, Murarska 1. 142, między 12 a 2. 3206

Maszynisty ślusarza poszukuje się do tartaku parowego z placą miesięczną 40 zł., wolnem pomieszkaniem i gruntem. Podania przy dotychczas świadczeń wnoszących do c. k. Zarządu lasów skarbowych w Tartarowie. 3204

Kamienica piętrowa, do- brze budowana, 8 lat wolnego podatku, dług Kasy oszczędności, do sprzedania. Lwów, Kalcza 16. 3163

Sykstuska 43b, do wynajęcia od 1 października: 3 pokoje na I piętrze z balkonem, kuchnią, przedpokojem i przynależnościami; 7 pokoi z balkonem, kuchnią i przynależnościami. 3194

Mleczarnia Dobrzyńskiej poszukuje sklepowej od 1 października. Kaucya na książeczce Kasy oszczędności wymagana. Zgłaszać się do Dyrektora mleczarni, Papińska 1a, godz. 9—11 rano. 3195

Fajeton półkryty przejeżdżony tanio do sprzedania. Kopernika 3.

Mleko świeże, zbierane i śmietanka do zbycia. Od-stawa na miejsce. Zgłoszenia Mochnackiego 1. 34, m. 6. (3160)

Łyżki z alpaki złr. 6-50, z chińskiego srebra zł. 14. — Łyżeczki do kawy z alpaki zł. 3-25, z chińskiego srebra zł. 7 za tuzin — poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1, naprzeciw Katedry.

Ekonom w średnim wieku, żonaty, z szkołą rolniczą czernichowską. 27 lat gospodarował w poważniejszych miejscach, poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia pod K. M. poczta Ochladów. 3196

Rutynowany magister farmacji poszukuje posady. Blizsza wiadomość w aptece w Komarnie obok Gródka. 3202



Pasaż-Hausmanna

I. Lwowskie 3198

„PHOTO-PLASTICON”

W tym tygodniu jest do widzenia:

Turyngia.

Wstęp 10 ct. 22

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Udziela lekcji gry fortepianu uczenica Mikulego za skromnem wynagrodzeniem. Blizsza wiadomość pod „Nauka” w Administracji Śl. polskiego.

Kaligraf, rysownik i kopista poszukuje popoł. zajęcia. Adr.: F. K. Depart. techniczny w namiestnictwie.

Maszynista-ślusarz, pracował w Wiedniu w warsztatach, szuka posady. H. Domiszewski, masz. w Bukaczowcach, kolej.

Mężczyzna lat 45, z manip. kancel. obznajomiony, z ładnem piśmem szuka posady. Fr. Buczyński, Hausnera 15, parter.

Panna z dobrego domu (8 kl. wydz.) poszukuje posady do dzieci — tylko u poczmistrza S. S. „Słowo Polskie”.

Agronom, kawaler, przyjmie posadę rządową lub ekonomu. „Agronom” p. r. Tarnów.

Rutyn. pedagog, technik poszukuje lekcji lub zajęcia we Lwowie. Rawer-technik p. r. Zwierzyniec pod Krakowem.

Kucharka zdolna poszukuje miejsca w restauracji lub w domu prywatnym. Łyczakowska 1. 57, A. B.

Technik z pierwszym egzaminem państwowym poszukuje zajęcia. Wiad. w „Słowie Polskim” pod 1. 476.

Ukończona konserwatorystka, poszukuje lekcji fortepianu, Lwów, ul. Pełczyńska 12, drzwi 1.

Panna (sierota), 8 klas, szuka zajęcia biurowego lub lekcji. Olga Lachowicz, Drohobycz, przedm. Zawicze truskaw.

Panna poszukuje miejsca do handlu towarów bławatnych, lub innych. E. N. post. rest. Stanisławów.

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. „Janina” post. rest., Lwów.

Uzdolniona nauczycielka z praktyką poszukuje miejsca. M. N. u. p. Mykietyn, plac Akademicki 1. 1. Lwów.

Handlowiec, poszukuje posady do biura lub agenta. A. B. 28, post. rest., Lwów.

Ogrodnik, zna się na prowadzeniu róż, kwiatów i t. p., szuka miejsca. Pod „Ogrodnik” post. rest., Jarosław.

Mundant adwokacki szuka posady. H. W. post. rest.

Lekcyi GRY na CYTRZE i fortepianie udziela **tanio** panienka, posiadająca dobrą szkołę, u siebie w domu lub uczących się. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego 1. 4 (w parterze).

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ugi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. **Na prowiniecy cenniki darmo i opłatnie.** Listy adresować należy:

Skład dywanów „AU LOUVRE”
LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczbą 6, (pasaż Hausmanna).

Zakopane Willa Modrzejów

świeżo odnowiona (9 pokoi, kuchnia, 2 stajnie, 2 wozownie), zaopatrzona starannie z całym urządzeniem **na zimę do najęcia**. Wiadomość: Olszewski, Zakopane, Modrzejów. 2927

Karol Jaworski

we Lwowie, Batorego 1. 20. poleca skład i pracownię **OBUWIA** damskiego, męskiego i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Z prowiniecy wystarczy jeden zużyty trzewik.

Ja Anna Csillag

zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezwrotnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmożenia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyłka codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wprost z fabryki:

ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 19. We Lwowie do nabycia: **BERNHARD FEIN** Grand Hotel.

Sprzedaż drzewa.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Kupeów drzewa, że na dniu **3 października** b. r. przed południem odbędzie się w kancelaryi głównego zarządu dóbr w Łańcucie sprzedaż zębów (etat 1898/99. Blizszych objaśnień udzieli kancelarya w godzinach urzędowych (od 9—1 i 3—6).

Oferty z odpowiednim wadyum mogą być składane w Centralnym Zarządzie dóbr galicyjskich Romana hr. Potockiego we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 7, lub w głównej kontroli dóbr ordynackich w Łańcucie.

Zarząd główny dóbr ordynacyi w Łańcucie.

WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 zbr. 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., **Kraków**: Sukiennice 1. 20., **Czerniowce**: Rynek 1. 2., **Przemyśl**: Franciszkańska 1. 24.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze piśmo dla kobiet wraz z dodatkiem powieściowym i krotkami kwartalnie 90 ct., **rocznie** 3 zł. 60 ct. Prenumeratorowie roczni otrzymają wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „Mód paryzki“ Lwów, Łyczakowska 27. 605

Numer okazowy na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Herbatę

zbioru majowego

znakomitą, przed zakupnem wypróbowa-
ną — poleca jedynie

handel korzenny

Leonarda Soleckiego

Lwów, Batorego 1. 2.

Cena za 1/2 kilo
Congo zł. 1-60
Souchong „ 2-
Melange de London,
aromatyczna, dobrze
naciągająca 3-
Kaysow, czarna 4-
Sanzjńska 4-
Wysiewek herbacianych . . 1-30
Wysiewek z najlepszy-
herbat 1-60
Okruchów z herbat . . . 2-
Zamówienia z prowincyi
wysyła się odwrotną pocztą,
nie licząc opakowania.
(B. „Impr.“) 3171

**NIEZBĘDNE
przy karmie wołów!**

Świeży transport!

Przetynkacze kauczukowe,

Pompy przy wzdęciu,

TROKARY,

Hegary i kłystyry dla bydła
następnie

Nożyce do strzyżenia

owiec i koni,

FLUID, Proszek kornenburski,

Sól glauberska itp.

polecają

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4,

obok cukierni W-go Grossa.

Doborową służbę

poleca 3155

BIURO LITWIŃSKIEGO

ul. Hallicka 8.

wejście od ulicy Boimów.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia

kolder i materaców

Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

Koldry duże i na wełnie owczej od zł. 3-50 w każdej cenie do 14 zł. Koldry atlasowe jedwabne duże i na wełnie owczej od 10-50 zł. począwszy. **Materace** czyste włosienne od zł. 12-50 w każdej cenie do 30 zł. **Poduszki** włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p.

Kto więc na zimę potrzebuje dobrą ciepłą koldrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5, pod firmą **Józef Schuster.**

WINO i KONIAK z PALESTYNY

Spółka komandytowa „Karmel“

WE LWOWIE

pasaż Hausmana 1. 7. Telefon nr. 378.

Wyłączna w całej Galicyi sprzedaż prawdziwych win naturalnych i leczniczych, tudzież prawdziwego koniaku leczniczego z kolonii w Palestynie.

Wina i koniak z kolonii palestyńskich zyskały już znakomitą sławę z powodu smaku, woni i prawdziwości, uznane zostały przez wybitnych lekarzy, jako prawdziwe naturalne i lecznicze.

Spółka ręczy za prawdziwość swych win i koniaku.

Spółka sprzedaje swe wina i koniak tylko we flaszkach oryginalnych, należy zatem, ażeby unikać nieporozumień i oszustw, żądać tylko wina i koniaku spółki „Karmel“.

Wina i koniak „Karmel“ mimo swej dobroci i poręczoności czystości nie dochodzą nawet połowy ceny podobnych gatunków francuskich i hiszpańskich.

Cenniki i świadectwa na żądanie wysyła się nieopłatnie.

Przy przesyłkach pieniężnych i listach dodać należy: do rąk „P. S. Melzera“.

3080

WĘGLE!

Galicyjskie akc. Towarz. handlowe
Lwów, Jagiellońska 3.

dostarcza do wszystkich stacyi kolejowych węgle z pierwszorzędných kopalń dla gorzelni, młynów, browarów, lokomobil, etc. etc., po najumiarkowańszych cenach. 3190

We Lwowie zaś odstawia na opał mieszkań węgle kostkowe, salonowe, płukane, najlepszej jakości w workach plombowanych po 50 kilogramów.

Dla klasztorów i zakładów dobroczynnych ceny wyjątkowe.

Im deutschen Pensionate

Fl. v. DITTNER

Aufnahme von Pensionärinnen u. Schülerinnen
bis 1 October.

Einschreibungen täglich vom 11—5 Uhr.
Chorążczyzna nr. 4. 3201

Cognac

Maison Fondée en 1847

Lucien Foucauld & Co
COGNAC.

Generalny zastępca:

A. P. Schulz, Lwów.

Sprzedaż detaliczna:

Albert Szkowron, Lwów.

Wyborna kawa pół kilo
75 ct. „Syrusz“ ulica
3 Maja 1. 2 Lwów. 2985

WIELKĄ Wypożyczalnię Nowości Muzycznych
Abonament z premią 6 kawałków: rocznie 14 zł., półrocznie 7 zł., kwart. 4 zł., miesięcz. 1-50 ct. — Abonent otrzymuje za całkowitą kwotę nuty.
Abonament bez premii 6 kawałków: rocznie 6 zł., półr. 3 zł., kwart. 2 zł., mies. 70 ct.
Abonament bez premii 4 kawałków: rocznie 4 zł., półr. 2 zł., kwart. 1 zł., mies. 50 ct.

Tylko 36 ct. za kilo

wyborowe winogrona kuracyjne w koszach pięciokilowych 8066

Musiałowicz & Janik, Lwów.

Do pomocy i wyręczania GOSPODYNI w zajęciach domowych poszukuje się **PANNE**, która też gotować, prasować, i wszelkie domowe roboty potrafi załatwić.

Ta sama musi też po niemiecku umieć i nieposzlakowany charakter posiadać.

Oferty uprasza się nadsyłać: poste-restante, główny Urząd pocztowy „Gospodyni“ 1898, Lwów.

Als Stütze der Hausfrau wird ein Mädchen aufgenommen, die kochen, bügeln und allen hauslichen Arbeiten verstehen kann.

Dieselbe muss auch deutsch vorstehen und unbescholten sein.

Offerte erbeten sub „Stütze“ 1898, poste-restante, Hauptpost, Lemberg. 3187

Medal złoty.

Magazyn futer

Medal srebrny.

BRACI WROŃSKICH

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5.

(naprzeciw kościoła katedralnego) 3135

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj prześle zaraz adres pod „W. 99“ Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

Kosze na kwiaty

zwykłe i fantazyjne, prawdziwie artystycznie wykonane — poleca najtaniej 3184

A. KONIEWICZ Lwów

Akademicka 5.

Wyroby swe sprzedaje li tylko w swym sklepie.

Lwów.

KAROL DOMICZEK Sykstuska 1. 23.

elektro-mechanik, dostawca ck. kolei państwowych.

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.

Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów

z niklowalnią i piecem do emaliowania. (3145)

Alfa-Separator

kompletne

urządzenia mleczarni.

Sławne w całym świecie

centryfugi mleczarskie

Alfa-Laval

Konwie transportowe

ALFA

najnowszej konstrukcyi z blachy stalowej.

ALFA-SEPARATOR

WIEN

1. Schwarznb_rgstr. 3.

Mleczarnia w ruchu na wystawie jubileuszowej.

STORY i ŻALUZYE

m² od 60 ct.

począwszy.

m² od 2 zł.

J. CHRISTOFA we LWOWIE

ul. Jabłonowskich 1. 9.